Nr. 21.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XVII.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu marek 4, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: Czwartek 26 stycznia 1888 (w zastępstwie) Karol Maćkowski z Poznania.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Hrasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieńcu (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 25 stycznia.

(„Koeln Ztg." w sprawie zatargowéj. — Zajście na francusko-niemieckiém pograniczu. — Z Izby i senatu włoskiego. — Doniesienia z Masowy, Pesztu, Londynu i Bukaresztu).

W sprawie bułgarskiéj po kilka razy już zrobiliśmy tę uwagę — że wydalenie księcia Ferdynanda koburskiego tylko wówczas jakiśkolwiek cel w ogóle miećby mogło, gdyby mocarstwa europejskie uprzednio już mogły się porozumieć co do jego następcy — lub gdyby choć w przybliżeniu dał się już teraz obliczyć i obmyślić przyszły nowy jakiś porządek rzeczy po wydaleniu księcia. Główna trudność porozumienia takiego polega zaś na tém, że podczas gdy mocarstwa wyczekują inicyatywy ze strony Rosyi w stawianiu propozycyi, ona bynajmniéj jakoś opuścić nie zamyśla biernego, wyczekującego swego stanowiska. W niewątpliwie z góry inspirowanym artykule wyraża myśl tę obecnie i półurzędowa „Kölnische Ztg."

Organ ten przypisuje większe polityczne znaczenie faktowi, że z Wiednia w półurzędowy sposób a dobitnie zaprzeczono wieściom o dyplomatycznych rokowaniach w sprawie bułgarskiéj, które rzekomo rozpocząć się miały na gruncie i w ramach różnych „pia desideria" półurzędowéj rosyjskiéj prasy. „Kölnische Ztg" zauważa, że w ten sposób naprzód już rozstrzygnięto sprawę zupełnéj bezowocności żądań rosyjskich, gdyby rzeczywiście Rosya z czasem zażądać miała wydalenia ks. Ferdynanda, nie proponując równocześnie możliwego jakiegoś następcy i nie dając równocześnie dostatecznych gwarancyi dla pokojowego załatwienia sprawy krajów bałkańskich. W każdém razie konieczném jest tego rodzaju poprzednie porozumienie się mocarstw, zanim przystąpić będzie można do działania jakiegoś dyplomatycznego.

Powyższe wywody „Kölnische Ztg" są niejako symptomatami zwrotu w zapatrywaniach półurzędowéj niemieckiéj prasy, co do sposobu załatwienia wschodniéj sprawy.

Przypominamy czytelnikom naszym, że w ostatnich dwóch tygodniach — po publikacyach „Reichsanzeigera", po pokojowych słowach cara Aleksandra — taż sama prasa odzywała się w sprawie wschodniéj w sposób tak uprzedzający dla Rosyi a mało względny dla Austryi — że sprzymierzeniec w niekorzystniejszem w końcu mógłby się był znaleść położeniu, aniżeli przeciwnik przymierza. Prasa wiedeńska odpowiedziała też pięknem za nadobne, wyrażając żywo niezadowolnienie z ciekawéj owéj postawy półurzędowych niemieckich organów. Punktem kulminacyjnym niezadowolenia był ważny artykuł wiedeńskiego korespondenta do londyńskiego „Timesa" o którym szeroko rozpisaliśmy się w przedwczorajszym naszym „Przeglądzie". Mimowoli nasuwa nam się teraz myśl i przypuszczenie — czy zwrot widoczny w zapatrywaniach „Koeln. Ztg." nie został do pewnego stopnia spowodowanym wywodami artykułu „Timesa" i pokrewnych mu artykułów wiedeńskiéj prasy?

Berlińskie gazety, a zwłaszcza „Tageblatt" (nie mówiąc już o konsekwentnéj zawsze w téj mierze „Kreuz Ztg."), przyklaskują najnowszym przekonaniom „Koeln. Ztg." w sprawie bułgarskiéj — zapisując, że Rosya dawno powinna była być przygotowaną na podobne zapatrywania, na postawę taką mocarstw europejskich; że jednak dotąd niestety nie raczyła uwzględnić jéj i zrozumieć, jak ona jest słuszną i sprawiedliwą.

W sprawie rozruchów, zaszłych w okolicy Burgas odbiera wiedeńska „Polit. Corresp." depeszę z Carogrodu, według któréj po pierwszym onym nieudanym zakusie nastąpiły ponowne jakieś pomniejsze wycieczki spiskowców, chcących wywołać zbrojne rozruchy we wschodniéj Rumelii. Kilka pomniejszych tego rodzaju oddziałów pochwytały i rozbroiły wojska tureckie na saméj granicy Rumelii — liczba jeńców wynosi około 50 żołnierza.

Donosiliśmy wczoraj na tém samém miejscu o wyjeździe ks. Ferdynanda ze stolicy kraju — urzędowa depesza z Filipopola donosi, że władca Bułgaryi wraz z matką, księżną Klementyną przybył tamdotąd na dniu 23 b. m.

Przedwczorajsze i wczorajsze dzienniki francuskie i niemieckie donosiły o nowém zajściu na francusko-niemieckiéj granicy, w okolicy Diedenhofen. Wobec niejasnego i nie wiele znaczącego brzmienia depesz wczorajszych, powstrzymaliśmy się tu z opisem wydarzenia — które i dziś na miejscu tém zapisujemy raczéj tylko dla kompletności, aniżeli dla tego, abyśmy faktowi temu podrzędnemu jakieśkolwiek większe mieli przypisywać znaczenie. Gdyby nie drastyczny wypadek zabicia i zranienia francuskich strzelców we wrześniu r. z., to nie zajmowałaby się prasa w ogóle podobnemi zajściami; oto zaś streszczenie jego, według „Lothringer Ztg." wychodzącéj w Metzu:

Najnowszy ten epizod nadgranicznych nieporozumień ogranicza się na rozbrojeniu francuzkiego strzelca Barberota z francuzkiéj miejscowości Trieux, oddalonéj o blisko 20 kilometrów od Diedenhofen. Rozbrajającym był niemiecki strażnik graniczny Hahnemann z Lommeringen; samo odebranie broni odbyło się na niemieckiem terytoryum. W dniu 21 b. m. o 11 godzinie przed południem znajdował się Hahnemann na zwykłéj swéj drodze strażniczéj między Lommeringen a stacyą pograniczną Fentsch, gdy nagle ujrzał Barberota, polującego na niemieckiem terytoryum. W obec grasnjącego na pograniczu kłusownictwa, postanowił Hahnemann przyaresztować Barberota, a kiedy tenże począł uchodzić, udał się za nim w pogoń. Pochwycenie Barberota odbyło się o kilka kroków od granicy, na *niemieckiem* terytoryum. Barberot chciał rozpocząć ze strażnikiem gawędę, a kiedy tenże nadaremnie wzywał go do wspólnego udania się do miejscowości Fentsch, nastąpiła krótka walka, zakończona rozbrojeniem kłusownika. Śledztwo w sprawie rozpoczęli już pp. Killingen, dyrektor sądu powiatowego i Keller, komisarz policyjny z Diedenhofen. (Patrz zresztą we wczorajszych telegramach).

Lubo przedtawienie zajścia tego odmiennie brzmi u niektórych gazet francuskich, to jednak i one nie biorą go w ogóle drażliwie. Według prywatnéj depeszy paryskiéj do berlińskiéj „Post" zażądał rząd francuski od prefekta w Trienx dokładnego sprawozdania co do nowego zajścia nadgranicznego. Prefekt miał oświadczyć, że charakter strzelca Barberot nie wzbudza zbyt wielkiego zaufania. Prasa berlińska wyraża przekonanie, że sprawa ta przejdzie bez śladu i wpływu na wzajemne stosunki dyplomatyczne dwóch państw sąsiednich.

Senat rzymski obradował na dniu 23 b. m. nad projektem prawa o zmianach ustawy tyczącéj się poborów wojskowych. Minister wojny w imię rządu włoskiego oddalił wniosek biura centralnego, przemawiający za wyłączeniem misyonarzy od służby wojskowéj. Rząd nie chce kwestyi téj rozstrzygać obecnie — a wolność decyzyi w téj mierze chce dla siebie zachować na czas przyszły.

Po krótkiéj dyskusyi przyjęto wniosek rządowy, postawiony przez ministra wojny.

Włoska Izba deputowanych w dniu wczorajszym zajmowała się ze swéj strony interpelacyą, tyczącą się wypłaty dyet dziennych dla członków Izby. Głos zabierał sam prezydent ministrów, p. Crispi — zgadzając się w zasadzie na udzielanie dyet — ale równocześnie żądając, aby odnośne przepisy połączone zostały z projektem do prawa, tyczącego się różnych spraw nie dających się połączyć z charakterem poselstwa. Zarazem żądał pan Crispi, aby ze względów czystéj delikatności Izba powstrzymała się z przeprowadzeniem reformy téj aż do przyszłego peryodu prawodawczego.

Rzymska „Tribuna" odbiera z Masowy depeszę, według któréj w dniu dzisiejszym włoski korpus ekspedycyjny obsadzi miejscowość Sahati, jeżeli inny rozkaz dzienny nie nastąpi.

W dniu wczorajszym zatwierdził węgierski parlament 215 głosami przeciw 113 rządowy projekt budżetu, jako podstawę do poszczególnéj debaty.

W tymże samym dniu aresztowano w Londynie znanego irlandzkiego patryotę, deputowanego z parnelowskiéj frakcyi, wybieranego w Ost-Clare, p. Coxa. Mandat aresztowania wystawionym został przez władze irlandzkie, a kontrasygnowanym przez angielskie. Cox od dawna ukrywał się przed irlandzką policyą — a do Anglii przybył w mniemaniu, że mandat irlandzki nie będzie tam prawomocny. Aresztowany niebawem odstawionym zostanie do Dublina.

Dzisiejsza urzędowa depesza z Bukaresztu donosi, że prawybory do Izby deputowanych w trzeciém kolegium wyborczém wszędzie prawie wypadły na korzyść rządu.

---

* *Komitet wyborczy miasta Poznania* zawiadamia wszystkich wyborców reprezentacyi miejskiéj klasy II, okręgu I, iż w dniu 26 b. m. w czwartek od godziny $8^1/_2$ do 2 odbywać się będą na sali reprezentantów miejskich w ratuszu wybory na radnego miasta.

Kandydatem naszym jest

pan Stefan Cegielski
z Poznania.

Wzywa zatém komitet wszystkich wyborców powyższéj klasy i okręgu, aby na wymienionego kandydata głosowali i wyraża przekonanie, że wszyscy wyborcy spełnią swój obowiązek polski i obywatelski.

Poznań, 24 stycznia 1888.

Franc. Andrzejewski, dr. M. Kantecki,
przewodniczący. sekretarz.
F. Tomaszewski,
skarbnik
Albin Andruszewski. Fr. Dobrowolski. Emil Kajkowski. Dr. J. Koszutski. A. Kromolicki. Jan Paczkowski. Józef Tundak. Michał Więckowski.

Wiece.

We wsi Połajewie w powiecie obornickim, w pomieszkaniu Jana Erdmanna starszego *dnia 29 stycznia* o 3 godzinie po południu.

W Krzywiniu dnia 29 stycznia o godzinie $^1/_2$4 po południu.

W Powidzu dnia 29 stycznia o godz. $1^1/_2$.

W Janówcu w niedzielę dnia 29 stycznia o godzinie 3 po południu na sali Radaczyńskiego.

W Kruszwicy w niedzielę dnia 29 stycznia po południu o godzinie 2 na sali p. Buzy.

W Sobocie pod Rokitnicą *dnia 29 stycznia* o godzinie 2 (po nabożeństwie).

W Mrowinie pod Rokietnicą *dnia 29 stycznia* o godzinie 3-ciéj po południu.

W Bobowie w niedzielę dnia 29 stycznia o godzinie pół do drugiéj w lokalu p. Chełkowskiego.

W Inowrocławiu dnia 2 lutego o godzinie 3 po południu w sali hotelu p. Schendla.

W Mielżynie dnia 12 lutego o godz. $1^1/_2$.

W Chojnicach na powiaty: chojnicki, człuchowski, tucholski i złotowski, *dnia 29 stycznia* o godzinie 3 po południu na sali hotelu Angielskiego.

W Nieżywięciu, powiat brodnicki, w dzień Oczyszczenia Najśw. P. Maryi *2 lutego*, zaraz po nieszporach w lokalu p. Górskiego.

W Zbicznie, powiat brodnicki, w *niedzielę, dnia 5 lutego* o godzinie 2-giéj po południu w lokalu pana Witomskiego.

W Brodnicy, w niedzielę dnia 12 lutego o godz. 1 z południa w hotelu pani Astmann.

Artykuł hr. St. Tarnowskiego
o jubileuszu papieskim.

(Dokończenie.)

„Nie opuścił nas ani Papież ani Bóg" — to zdanie autor tak uzasadnia:

Kiedy w r. 1832 Grzegorz XVI w nieznajomości rzeczy wydał sąd jednostronny i uprzedzony o powstaniu r. 1830, wielu z nas przez obrażony patryotyzm zachwiało się w wierze i odpadło od Kościoła. Sam ten Mickiewicz, który zrazu jeden umysły łagodził, owszém dziwił się raczéj, że Papież nie był surowszym, — nawet on tak tę pomyłkę wziął do serca, że po latach wybuchał z niego żal, i ten żal z pewnością przyczynił się bardzo, jeśli nie głównie do jego nieszczęśliwego odstępstwa. O Słowackim już nie mówić; innych, nie tak znanych, ale liczniejszych, to samo uczucie albo pchnęło do bezbożnéj rewolucyjnéj negacyi, albo przygotowało do herezyi Towiańskiego.

Dziś boleść większą i rzeczywistszą szkodę przyjęliśmy z ręki Papieża bez szemrania. Dzienniki katolickie wyraziły ból, ale nie skarżyły; inne, które zdawało się uchwycą sposobność, aby na Papieża i na Kościół uderzyć — jednak nie śmiały. Stańczykom (!) przypisały winę, na Leona XIII się nie zerwały, chyba tylko najostatniejsze, najbrudniejsze już piśmidła. Nie trzeba cieszyć się zbytecznie, ani zuchwale ufać, że to się zmienić już nie może, ale to, co jest dotąd, dowodzi, że katolickie przekonanie i powaga Papieża musiały wzrość w narodzie i wzmocnić się bardzo, jeśli w takich przykrych stósunkach zachowanie się ogółu było tak uległe i tak poważne.

Tego samego dowodzi przyjęcie i stanowisko wśród nas Arcybiskupa Dindera, którego, kiedy przychodził, nie mogliśmy znać wartości i prawości. Dziś szanowany jest sam dla siebie, ale wtedy przyjmowany był z uległością i uszanowaniem, bo go Papież przysyłał. To nie jest mało — bo to wszystko dowodzi i rozumu i mocy nad sobą, — i wreszcie dokonanego już znacznego postępu na drodze katolickiego odrodzenia narodu.

I w tém też jest otucha, że złe, jakie cierpimy, nie przyniesie nam szkody, nie zachwieje naszéj wierności ani dla Boga, ani dla Ojczyzny; że nie osłabi naszego ducha, ale go owszém wzmocni. W mądrém postępowaniu, w posiadaniu siebie samego jest tajemnicza władza wzmocnienia; a większa jeszcze jest w duchowém, religijném życiu, w związku każdéj duszy ludzkiéj i całego społeczeństwa z Bogiem. I w tém właśnie jest dowód, że tak Bóg, jak i Papież nas nie opuścił.

Nie, nie oddał nas na łaskę i niełaskę, nie wydał na zagładę Wielkopolski, kiedy pod formą, prawda przykrą, — (a inaczéj nie mógł) — przywrócił jéj ten oddech duszy, ten pokarm łask, który życie utrzymuje, sumienia prostuje, woli daje hart i tęgość, łączy człowieka z Bogiem, ziemię z niebem, nieszczęście ze zmiłowaniem.

Nie opuścił Leon XIII Wielkopolski, ale ją owszém pokrzepił i uzbroił na przyszłość, kiedy jéj zapewnił życie duchowe choćby w takich warunkach i formach. Warunki wszelkie zmieniają się z czasem, a gdyby dziś nie było nawet takich, jak są, kto wie, czy nawet sama istota rzeczy nie zaczęłaby ulegać jakiéj zmianie. Biskupi, — prawda! Ich usunięcie musi nas boleć bardzo. Nieszczęściem tak jest zawsze, że kiedy spór jaki ma się skończyć, muszą ustępować ludzie, którzy w nim mieli pierwsze role i pierwsze najczęściéj zasługi. Tak jest w sprawach świeckich, a jeszcze bardziéj w sprawach rządów z Kościołem. Rząd, który się układa i coś ustępuje, mieści swój punkt honoru, swoją mniemaną godność w tém, żeby nie był zmuszony patrzeć na ludzi, którzy mu się opierali, i od tego najtrudniéj, od tego nigdy nie odstępuje. Kiedy Pius VII zawierał konkordat z Napoleonem, bronił do ostatka Biskupów Kościołowi wiernych, a przecież przeszło 20, i to najwierniejszych właśnie, najdzielniejszych musiał poświęcić. Leon XIII nie zdołał utrzymać ani Kardynała Ledóchowskiego, ani Biskupa Janiszewskiego, jako i Arcybiskupa kolońskiego. Leszek Biały mógł zrzekać się panowania dla miłości przyjaciela, — ale Papież, kiedy nie może utrzymać Biskupa na jego stolicy przeciw władzy świeckiéj, nie ma prawa zostawić dyecezyi bez Biskupa i zarządu i musi przyjąć rezygnacyą tego, którego nieraz ceni i miłuje najbardziéj.

Wartoby jeszcze wiele, bardzo wiele przytoczyć z tego artykułu — jak n. p. określenie powodów, które Leona XIII skłoniły do zbliżenia się do księcia Bismarcka, — daléj pogląd na moralno-religijny stan społeczeństwa naszego, zwłaszcza w Galicyi — atoli brak miejsca nie pozwala nam czerpać z téj rozprawy w téj mierze, jakbyśmy sobie życzyli.

Podajemy atoli jeszcze końcowy ustęp:

„Czém będzie ten świat nowy, który się w łonie naszego chaosu formuje? Kajsiewicz mówi w jedném ze swoich kazań, że islamizm był buntem zmysłów przeciw chrześciaństwu; potém przyszedł z t. z. reformacyą bunt ludzkiego rozumu, a teraz jest trzeci i najgłębszy, bunt woli, woli społeczeństw całych, które chcą się urządzić bez Boga, na podstawie nie Jego praw, ale swoich jedynie, z siebie wydobytych, przez siebie wymyślonych. Ten bunt trwa i szerzy i sroży się im daléj tém bardziéj, a do swojego najwyższego punktu jeszcze nie doszedł. Jeszcze ten potop wszystkiego nie zalał, ale być może, iż zaleje, a wtedy?

Wtedy znowu nad straszliwém pobojowiskiem nieboskiéj komedyi zjawi się krzyż, i z myśli Bożéj wysnuje się świat nowy, który o naszym powie:

Pensa, che in terra non è chi governi,
Onde si svia d'humana famiglia.

I wtedy uzna, że wola nie może być w buncie przeciw sumieniu, jeśli ta ludzka rodzina nie ma być rodziną bestyi pożerających się nawzajem; a że sumienie także obłąkać się może, więc potrzebuje Bożego prawa i kogoś, coby miał moc i urząd wskazywać to prawo i przypominać.

Może być, że po jubileuszu Leona XIII, jak po jubileuszu Bonifacego VIII, stary świat zacznie trzaskać w swoich spojeniach i rozpadać się do reszty — ale to pewna, że jak w owym starym, jedno tylko jest, co się nie rozprzęga i nie szaleje — tak w owym przyszłym znowu się poczuje w sile, stanie na nogach i bezprzytomnie leżących pierwszy zacznie cucić, podnosić i ożywiać — Kościół!

„Nowo-Zelandczyk usiędzie na zwalonéj arkadzie londyńskiego Mostu, i będzie z niéj rysował widok ruin Kościoła św. Pawła, — a Kościół katolicki będzie stał, jak stoi" mówi wielki historyk protestant.

Po naszemu nazywa się to, że go bramy piekielne nie przemogą!

O! niechże ci, na których te bramy chcą się zawalić i zatrzasnąć na wieki, niech się trzymają gwałtem w środku tego Kościoła, który wszystkie przemoce ostatecznie przemódz musi.

W r. 1300 chodził na pierwszy wielki jubileusz *Łokietek*, wydziedziczony, wygnany, bez żadnych przed sobą widoków lepszéj przyszłości — a potém jakoś Bóg mu poszczęścił.

Nie trzeba upatrywać naciąganych podobieństw, a tém mniéj z naciągniętych wyciągać pociechę czy wróżbę — ale można pragnąć i Boga prosić, żeby ten ówczesny pielgrzym był figurą narodu, który w 600 prawie lat po nim w podobnym stanie na podobny odpust wybiera się *ad limina Apostolorum*."

Stanisław Tarnowski.

Nasi najserdeczniejsi wobec interpelacyi.

Dziś przyjdzie pod obrady interpelacya ks. dr. Jażdzewskiego w sprawie zakazu nauki języka polskiego we wszystkich szkołach ludowych W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich. Wroga przed wszystkiemi innemi Polakom „Nat. Ztg." zamieszcza w ostatnim swym numerze artykuł podyktowany przez prawdziwy fanatyzm, w którym usiłuje interpelacyą przedstawić w jak najniekorzystniejszém świetle i naprzód już usposobić przeciwko niéj sejm jak najniechętniéj. Wedle tego sławetnego organu kulturkempferskiego nie kto inny winien wykluczeniu języka polskiego ze szkoły, tylko my Polacy sami (!), ponieważ biliśmy zawsze w to, że nauczenie się *dwóch* języków w szkole jest niemożliwe. Organ liberalny rozmija się tu wedle zwyczaju po prostu z prawdą. Powyższe twierdzenie nie wyszło nigdy ani z ust polskich, ani też z ust żadnego członka centrum. Tak centrum, jak i my Polacy zwracaliśmy zawsze uwagę na to, że językiem wykładowym dla polskich dzieci musi być ich język ojczysty; jeżeli to nastąpi, natenczas będzie rzeczą możliwą za pomocą gruntownéj nauki języka niemieckiego przyswoić należycie i tę mowę uczniom, którzy już w języku ojczystym dostatecznie *rozbudzeni* zostali. „Nat. Ztg." przekręca daléj faktyczne położenie rzeczy, twierdząc, że dopóki dzieci nie będą umiały ani słowa po niemiecku, cała nauka odbywać się będzie w języku *polskim*. Ponieważ pan minister przepisał, że językiem wykładowym jest wyłącznie język niemiecki, przeto nauczyciele bardzoby na tém źle wyszli, gdyby wbrew temu przepisowi chcieli się posługiwać językiem polskim, pomijając już to, że świeżo sprowadzeni z Niemiec nauczyciele w ogóle po polsku nie umieją, nie mogą więc tego języka używać nawet choćby tylko do objaśnień. Dla tego służy już dzisiaj mimika za środek porozumienia pomiędzy nauczycielem a dzieckiém, lub też funkcye tłomacza pełni dziecko, które od biedy obydwoma języ-

kami porozumieć się umie. Czyż to nie piękne stósunki?

Nie będziemy się wdawali w dłuższą polemikę z organem narodowo-liberalnym, zwłaszcza, że nas w tém wyręcza znakomicie berliński organ centrum, który daje „Nat. Ztg.“ następującą świetną odprawę.

„Germania“ tak pisze:

„Przeciwnicy sprawiedliwego traktowania naszych współobywateli narodowości polskiéj, traktowania, które się nie tylko zaleca z powodu sprawiedliwości, ale zarazem byłoby praktycznie jedynie właściwém postępowaniem, ponieważ ono jedno ułatwia zbliżenie się i pokój pomiędzy dwiema narodowościami, — ci przeciwnicy są częścią powierzchownymi sędziami, częścią narodowymi zapaleńcami, w części wreszcie poplecznikami każdego z góry wydanego hasła, a niejednokrotnie składają się powodujące nimi motywa z kilku z powyższych żywiołów, w różnym stopniu ze sobą połączonych. Że żadnemu z tych przeciwników kwestya polska nie jest dogodną, tego dowodzi uporczywe milczenie, jakie zachowywali niekiedy w ważniejszych fazach téj sprawy, a dowodzi jeszcze więcéj ta okoliczność, że ilekroć zdecydować się muszą na przerwanie milczenia, zawsze operują za pomocą fanatycznych wycieczek lub pustych frazesów albo małodusznych inwektyw, albo wreszcie za pomocą rozmyślnéj obłudy, nigdy zaś nie rozbierają wszechstronnie całéj kwestyi, nigdy nie odpowiadają na wszystkie pytania.

Dziś wieczorem zamieszcza „Nation. Ztg.“ artykuł w sprawie polskiéj interpelacyi, który jest wzorem przewrotności w dyskusyi. Nie podobają jéj się przedewszystkiém słowa interpelacyi, w których jest mowa o szkołach „Wielk. Ks. Poznańskiego i prowincyi zachodnio-pruskiéj.“ „W. Ks. Poznańskie — mówi mądra „Nat. Ztg.“ — w obec pruskiego prawa państwowego od dawna już nie istnieje; już to wyrażenie użyte rozmyślnie obok nazwy „prowincya zachodnio-pruska“ jest narodowo-polską demonstracyą....“

W obec téj naiwnéj argumentacyi narodowo-liberalnego dziennika zapytuje słusznie „Germania“: „Czyż król pruski nie nazywa się jeszcze dzisiaj w swym pełnym tytule także „w. księciem ziemi dolnoreńskiéj i poznańskiej?“ Czyż poczyta kto za złe mieszkańcom n. p. prowincyi westfalskiéj, gdy jedni z nich, nawet w petycyach, występują jako mieszkańcy Księstwa westfalskiego, inni jako mieszkańcy „hrabstwa marchijskiego“, inni wreszcie jako mieszkańcy „hrabstwa rawensburskiego“ i t. d., a więc wedle dawnych nazw, zawartych jeszcze w tytule korony pruskiéj?...“

„Za pomocą tak nędznych krętactw — pisze daléj „Germ.“ — muszą przeciwnicy sprawiedliwego i ludzkiego traktowania kwestyi polskiéj przygotowywać umysły swych czytelników, zanim się odważą przystąpić do rzeczy saméj! Co do téj rzeczy saméj powtarza „Nat. Ztg.“ pokrótce to, co już powiedziała na początku października zeszłego roku na wieść o nowem rozporządzeniu szkólnem, i o co już wtenczas z nią się rozprawiliśmy. Przynaje ona znowu, że już przy dotychczasowym systemie „w szkole ludowéj obydwóch prowincyi nie nauczono się ani po polsku, ani po niemiecku: po niemiecku nie nauczono się z powodu agitacyi, jaka się rozwijała przeciwko temu, po polsku zaś nie nauczono się z powodu zaprowadzonego w szkole dualizmu. Należało wybrać pomiędzy dwoma językami, a wybór mógł naturalnie paść tylko na język niemiecki“. My twierdzimy, że na podstawie tego nowego systemu dzieci jeszcze się mniéj nauczą, i twierdzimy daléj, że główną trudnością i dotychczas była nie polska agitacya, lecz pod względem pedagogicznym fałszywa zasada.

Jeżeli polskie dzieci mają się jak najwięcéj nauczyć po niemiecku, — a tego pragniemy nie tylko my, ale każdy Polak, choćby przez wzgląd na przynależność do monarchii pruskiéj — natenczas należy im naukę języka niemieckiego udzielać na podstawie ojczystego języka polskiego, tego więc przedewszystkiem nauczyć się powinny. Tymczasem rząd postąpił zupełnie odwrotnie..... Przez zupełnie zniesienie języka polskiego dodano do papuziego tresowania w języku niemieckim kilka godzin tygodniowo więcéj, ale wogólności zubożono przez to duchowe i moralne wychowanie dzieci.

Wszelkie przeciwne twierdzenie grzeszy przeciwko naturze rzeczy i przeciwko wszelkiemu doświadczeniu, a obłuda „Nat. Ztg.“ dosięga szczytu, gdy ten narodowo-liberalny organ pisze daléj: „Nikt nie myśli odbierać Polakom języka, a tem mniéj chodzi tu, jak prasa klerykalna twierdzi, o podkopanie nauki katolickiéj religii. Dzieci polskich rodziców będą się tak w przyszłości, jak dotychczas w domu uczyły mówić po polsku, a dopóki nie będą umiały wcale po niemiecku, cała nauka, aby ją zrozumiały, udzielana będzie w polskim języku (!), a więc i nauka religii, którą i następnie po za szkołą duchowieństwo udzielać będzie mogło po polsku. Jako język piśmienny, co prawda, język polski w niższych klasach, przy konsekwentnem przeprowadzeniu rozporządzenia, prawdopodobnie po kilku dziesiątkach lat nie będzie już wchodził w rachubę.“ Ale czyż w czasie dzisiejszym, gdzie każdy prawie umie czytać i pisać, i gdzie każdy umieć to musi, język, w którym nie umie się ani czytać, ani pisać, jest jeszcze wogóle językiem?....

Wedle urzędowych dokumentów dodanych do interpelacyi polskiéj ma być nauka języka polskiego usunięta nie tylko ze szkół ludowych, ale nadto „z planu zakładów dla preparandów i szkół przygotowawczych przy seminaryach“, a jak się dziś dowiadujemy, ma także w seminaryach nauczycielskich ustać naukowy wykład języka polskiego; tylko niemieccy uczniowie mają go się uczyć do tyla, aby się mogli porozumieć z dziećmi niższych klas szkół utrakwistycznych, — ale i ta nauka ma być dowolna. Obłudą więc jest, gdy „N. Ztg.“ udaje, jakoby występowała w obronie wykładu nauki religii św. w języku polskim. Nauczyciele będą coraz mniéj rozumieć po polsku, a duchowni w owych okolicach są prawie zupełnie wykluczeni ze szkoły, Kościół nie wywiera po większéj części prawie żadnego wpływu na naukę religii w szkole! To jest owo „wzrastające przesilenie“ w naszych polskich okolicach!“

Wiec w Grodzisku

odbył się przy licznym udziale wieczowników. W sali p. Seidla zebrało się około 1000 osób z wszystkich stanów.

Wiec zagaił właściciel folwarku p. Ludwik Mieczkowski z Grodziska, proponując na przewodniczącego zebraniu ks. proboszcza Karwowskiego z Opalenicy, na co się jednogłośnie zgodzono. Ksiądz Karwowski podziękowawszy za zaufanie, przeczytał uniewinniające listy czterech przez Komitet na mówców wybranych i zaproszonych osób, następnie powołał na ławników pp. gospodarzy Śliwińskiego z Gnina, Jana Woźniczaka z Grablewa, hr. Jana Żółtowskiego z Ujazdu i właściciela Jana Kandulskiego z Ujazdka, a za sekretarza p. Jana Grosmana z Grodziska.

Wyłuszczywszy następnie w dobitnych słowach cel zebrania, udzielił głosu gospodarzowi Szałkowi z Borzysława, którego mowę okryto hucznemi oklaskami.

Następnie przemówił p. Jan Szymkowiak, krawiec z Grodziska, który w końcu treściwéj swéj i dobrze opracowanéj mowy wygłosił odpowiedni wiersz za który, jak i na wypowiedziane słowa prawdy i bólu, zyskał huczne oklaski.

Następnie przemówił ks. proboszcz Krzyżanowski z Kamieńca, który wspomniał o prawach nam przysługującym a odwołując się na przyrzeczenia królewskie w traktacie między Prusami, Rosyą i Austryą z dnia 3 marca 1815, na odezwę króla Fryderyka Wilhelma z dnia 15 maja 1815 i akt finalny kongresu wiedeńskiego z dnia 9 czerwca 1815, żądał aby Polacy wszelkie prawa i ukazy królewskie święcie zachowali. Mówca zalecał ogniskom domowym postaranie się o elementarze polskie, wskazując biedniejszym plebanów jako prawdziwych ojców parafii, do których się po książki te udać mogą; zachęcał zebranych, a mianowicie matki Polki, by one w swym gronie były nauczycielkami, a aby sprostać swemu zadaniu, by się same kształciły przez czytanie pożytecznych książek, których łatwo dziś dostać można znajdujących się w rozmaitych miejscowościach „Czytelniach Ludowych.“

Liczne oklaski na cześć mówcy wielkiego zadowolnienia były dowodem.

Po ukończonéj mowie ks. prob. Krzyżanowskiego przeczytał hr. Żółtowski oświadczenie Polaków z pod panowania pruskiego, uchwalone na wiecu poznańskim dnia 15 listopada r. z., które na zapytanie ks. przewodniczącego obecni przyjęli.

Na podziękowanie mówcom i ks. przewodniczącemu wykrzyknęli zebrani po trzy razy „niech żyją!“ i rozeszli się w największym spokoju do swych domów.

Sprawa szkólna w sejmie pruskim.

W dniu wczorajszym odbyły się w sejmie pruskim pierwsze obrady nad nowym projektem rządowym, dotyczącym przejęcia pewnéj części ciężarów szkólnych na rachunek państwa. Projekt ten przekazano po ożywionéj dyskusyi osobnéj komisyi do zbadania i bliższego ocenienia, ponieważ okazał się zupełnie niedojrzałym i wymagającym jeszcze wiele poprawek i sprostowań. W jaki sposób komisya sejmowa pierwotny projekt rządowy zmieni i udoskonali, dotąd nie wiadomo, chociaż zdaniem naszém najstósowniéj by było, odrzucić go zupełnie i w inny, odpowiedniejszy sposób zużyć przeznaczone dla szkoły fundusze. W dotychczasowéj bowiem formie nie tylko jest on zbyt trudnym do praktycznego przeprowadzenia, ale równocześnie niezgodnym z prawami konstytucyjnemi, jak to podczas obrad odnośnych nie tylko katoliccy ale i konserwatywni posłowie wykazali. Pod jednym względem zgadzały się zdania wszystkich stronnictw to jest pod względem zmniejszenia ciężarów szkólnych w gminach mniéj zamożnych, zwłaszcza, że najbiedniejsze właśnie warstwy ludności i tak już znacznie ucierpiały przez uchwalenie nowych ceł i podatków pośrednich. Sprawiedliwy podział przeznaczonych na szkołę funduszów, tém więcéj zatém okazuje się koniecznym.

Minister wyznań Gossler wyraził na wczorajszém posiedzeniu sejmowém radość swoją z powodu projektu rządowego i zaznaczył, że uwzględni on szczególniéj gminy z ludnością rólniczą, które rychléj pomocy koniecznie potrzebują. Wystąpieniem swojém zamierzał p. minister widocznie zaprzeczyć licznym pogłoskom, jakoby w radzie ministeryalnéj w żaden sposób na projekt rządowy przystać nie chciał. Obawiać się przytém należy, że drugi ustęp mowy jego o gminach rólniczych wyzyskają socyaliści i zarzucą tak rządowi jako téż sejmowi niesprawiedliwy podział funduszów szkólnych. Stronnictwo wolnomyślne ubolewało nad tém, że projekt rządowy bynajmniéj nie polepszy bytu nauczycieli, na co odpowiedział p. minister, że jeżeli gminy otrzymają tak znaczną zapomogę rządową, łatwo powiększyć mogą i pensye nauczycieli.

Najróżnorodniejsze zdania pojawiły się przy obradach nad koniecznością opłaty szkólnéj; z jednéj strony twierdzono, że w razie prawnego zniesienia szkólnego, gminy, w których szkólne to pokrywa znaczną część wydatków szkoły, daleko gorzéj na tém wyjdą, ponieważ zapomoga rządowa nie wynagrodzi im strat poniesionych przez zniesienie szkólnego. Z drugiéj strony radzono pod tym względem pozostawić gminom zupełną wolną wolą działania. Ostatnią myśl tę popierał szczególniéj baron Schorlemer z Alst w imieniu posłów katolickich.

Co do możliwych następstw projektu rządowego wszechstronne pojawiły się obawy i niepewności. Stronnictwo konserwatywne uważa projekt rządowy jako wcale nieodpowiedni ekwiwalent zapowiedzianego od tak dawna organicznego prawa dotacyjnego dla szkół. Minister Gossler zaręczył, że obecny projekt jest pierwszym krokiem do ustanowienia prawa powyższego, — ale Izba przyjęła zaręczenie z widocznem niedowierzaniem. Posłowie katoliccy zwrócili na to uwagę, że szkoła coraz to więcéj przybiera charakter instytucyi wyłącznie rządowéj, podczas gdy powinna być instytucyą, do któréj Kościół, państwo i rodzina równe mają prawa. Prawo to uszczuplone zostało znacznie przez zaprowadzenie rządowego dozoru. Nie mniéj słuszną była uwaga barona Schorlemera z Alst, że z powodu nowéj polityki szkólnéj obejmują posady nauczycielskie ludzie, protegowani przez rząd, którzy więcéj zajmują się polityką i agitacyą, aniżeli szkołą i sumiennem wychowaniem młodzieży. Bar. Schorlemer zaznaczył w końcu, że upaństwowianie obywatelskich instytucyi raz już ustać powinno, a zarazem zażądał zupełnego uwolnienia ludności niezamożnéj od opłaty szkólnéj.

Komisya sejmowa, wybrana w celu zbadania rządowego projektu, nie mało pracy mieć będzie, zanim jako tako unormuje pojedyńcze paragrafy projektu; najlepiéjby było odrzucić zupełnie wniosek rządowy, a przeznaczone na ulżenie ciężarów gminnych 20 milionów w stósowniejszy żużytkować sposób.

Przywrócenie szkół wyznaniowych w Austryi

Powoli, ale stale urzeczywistniają się dawne życzenia chrześciańskiéj ludności w Austryi, a niezmordowana praca prasy prawdziwie katolickiéj wydaje powoli zbawienne owoce. Nie tak dawno to jeszcze temu, jak myśl odbycia walnego wieca katolików austryackich w pewnych sferach uchodziła za nieodpowiednią, a o udaniu się takiego wieca wątpiono powszechnie. Dziś ta rzecz przedstawia się inaczéj: wiec katolicki został stanowczo uchwalony. W obec ogólnego zapału, jaki się objawił przy sposobności papieskiego jubileuszu, zgodziły się wreszcie decydujące koła katolickie na zorganizowanie katolików austryackich za pomocą peryodycznych wieców katolickich, które w państwie niemieckiém osiągnęły tak świetne rezultaty. Dojście do skutku walnego wieca katolików austryackich w jesieni roku bieżącego jest rezultatem, który może wpłynąć bardzo stanowczo na dalszy rozwój sprawy katolickiéj w Austryi.

Atoli przygotowuje się krok jeszcze ważniejszy, który również przypisać należy pośrednio nieustannemu parciu katolickiéj ludności, jako téż stanowczéj prasie katolickiéj, bezpośrednio zaś coraz szersze koła ogarniającemu przekonaniu, że obecne stósunki szkólne utrzymać się nadal nie dadzą. Konserwatywni deputowani, ks. Aloizy Liechtenstein i ks. prałat Karlon dali na dwóch zebraniach wyborczych w Styryi stanowcze zapewnienie, że klub Liechtensteina przedłoży w najbliższéj sesyi Rady państwa wniosek, domagający się zaprowadzenia szkół wyznaniowych. Zapowiedź ta wywołała wśród katolików radość nie małą, w obozie liberalnym natomiast złość okrutną; rzecz ta bowiem, raz poruszona, nie zejdzie już z porządku dziennego, a sprawa szkólna, dostawszy się nareszcie przed forum parlamentu, zostanie tam niezawodnie rozwiązana w duchu chrześciańskim. Braki nowoczesnéj szkoły są tak namacalne, że nie potrzeba nad niemi rozwodzić się szeroko, a i rząd, jeżeli nie chce się zidentyfikować z liberalizmem, nie będzie się mógł oprzeć zmianie. Wypadki tak jaskrawe, jak owo wydarzenie z żydowskim nauczycielem Alliną, który dzieci katolickie jako dozorujący nauczyciel zaprowadził do kościoła do pierwszéj komunii św. i zachowywał się tam w ten sposób, że go jeden z obecnych obywateli musiał powołać do porządku, świadczą tak wymownie o potrzebie zmiany szkólnéj ustawy Hasnera, że sofistyka liberalna nic przeciwko temu nie pomoże. Chrześciański lud ma prawo do chrześciańskiéj szkoły, a rodzice chrześciańscy mogą żądać, aby ich dzieci wychowywane były przez nauczycieli swego wyznania, w duchu tegoż wyznania. — W Austryi od dawna już korzystano z każdéj sposobności, aby dać wyraz życzeniu zmiany dotychczasowego systemu szkólnego. Któż policzy rezolucye, jakie uchwalono na zebraniach w najrozmaitszych krajach koronnych, a w ostatnim czasie nawet we Wiedniu wśród oklasków setek i tysięcy, kto policzy olbrzymie petycye, które w téj sprawie przesłano do parlamentu? Nawet koła niekonserwatywne uznały w ostatnim czasie konieczność przywrócenia szkoły wyznaniowéj i przyłączyły się do petycyi katolickiego ludu. Nie przesadzimy, gdy powiemy, że przeważna większość ludności monarchii austryackiéj życzy sobie szkoły chrześciańskiéj, i że jéj żąda jako swego świętego prawa.

Od dziewięciu lat panuje w Austryi tak zwana era konserwatywna, ale w kwestyi szkólnéj nie opuszczono jeszcze stanowiska, na jakiem się znajdowano za czasów liberalnych. Dotychczasowe zmiany ustawy szkólnéj nie dotknęły jądra sprawy, konfesyjności, dla tego też zasadnicza reforma szkólnictwa jest niezbędna. Reformy téj nie można się było dotychczas spodziewać z inicyatywy rządu, a i posłowie z prawicy dość długo z pewną trwogą unikali rozwiązania kwestyi szkólnéj. Przed każdą sesyą nazywało się wprawdzie, że projekt odpowiedni zostanie wniesiony, ale następnie jakoś go widać nie było. Wzgląd na rząd, niepewność powodzenia powstrzymywały dotąd przedłożenie projektu. Ale z czasem spotęgował się ruch na korzyść szkoły wyznaniowéj; prasa katolicka zawezwała stanowczo posłów, aby bez ubocznych względów przystąpili wreszcie do dzieła. Ta natarczywość pomogła. Jasne oświadczenie ks. Lichtensteina i ks. prałata Karlona nie pozwalają wystąpić, że frakcya niemiecko-konserwatywna przedłoży parlamentowi projekt, który dzisiaj już większe ma widoki powodzenia.

Uroczystość kanonizacyjna.

Swiętość, charakterystyczne znamię Kościoła katolickiego, zabłysnęła raz jeszcze w uroczystéj kanonizacyi siedmiu założycieli zakonu służebników Maryi i trzech nowych świętych z łona Towarzystwa Jezusowego: Piotra Clavera, Jana Berchmansa i Alfonsa Rodrigueza. Jak ongi książę Apostołów, wychodząc z wieczernika głosił Chrystusa „zatwierdzonego od Boga przez cuda i znaki,“ tak następca św. Piotra głosi chwałę naśladowców Chrystusa, których cnotom sam Bóg dał świadectwo przez największe cuda. Tę cześć najwyższą oddano im wymownym zbiegiem okoliczności w drugą niedzielę po Trzech Królach, kiedy lekcya w mszy św. przypomina cuda dokonane przez św. Piotra w imię Jezusa Nazareńskiego, a ewangelia opowiada o pierwszym cudzie Zbawiciela na godach w Kanie galilejskiéj.

Wielka wymowność faktów jest nieprzerwaną w kościele, jak świadczyły chorągwie umieszczone dnia tego w sali kanonizacyjnéj, wyobrażające cuda zdziałane za przyczyną nowych świętych.

Ich przeznaczenie do chwały wyrażały słowa w liście św. Pawła do Rzymian, które czytać było można wzdłuż galeryi *Loggii*, wypisane wielkiemi czarnemi głoskami na złotém tle, a które były jakby streszczeniem téj uroczystéj apoteozy: „Quos praescivit et praedestinavit conformes fieri imaginis Filii sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus. Quos autem praedestinavit, hos et vocavit, et quos vocavit, hos et justificavit, quos autem justificavit, illos et glorificavit.“

Czyż może być wspanialsze uczczenie nad to, które złożył Ojciec św., — odebrawszy sam na swój jubileusz hołdy książąt i narodów — chrześciańskim bohaterom, których pośrednictwa przyszedł błagać z najwyższymi dygnitarzami w hierarchii kościelnéj, przedstawicielami potęg, deputacyami zakonów, patrycyatem rzymskim i wiernymi całego świata chrześciańskiego!

Zgromadzenie liczne i urozmaicone, z wszystkich stanów i wszystkich ludów, znajdowało się na sali *Loggii* i przedstawiało zisczenie żywe proroctwa, które uroczystość Imienia Jezusa dnia tego przywiodła na pamięć w ofierze mszy świętéj:

„Wszystkie narody stworzone przyjdą i cześć Ci oddawać będą Panie; chwalić będą Twe imię, bo jesteś wielki i czynisz cuda. Tyś jedyny Bóg. Alleluja!“

Przeszło trzy tysiące pielgrzymów z wszystkich krajów z osobnemi deputacyami narodowości, do których należeli nowi Święci, zgromadziły się przed ósmą w sali *Loggii*, a tłumy napływające bez ustanku pomieścić się musiały także w sali Królewskiéj, przez którą miał przybyć Ojciec św.

Ogromna ta sala *Loggii*, zamieniona w świątynią kanonizacyjną, błyszczała od złota i bogatych świateł, które przedstawiały nieśmiertelną chwałę świętych. Nad drzwiami wchodowemi umieszczono następujący napis: *Leo XIII Pontifex Maximus — Beatis VII. Conditoribus. Servorum. B. M. V. — Tribus. e. Societate. Jesu — Petro. Claver. Sacerd. Joanni. Berchmans. schol. — Alphonso. Rodriguez. Sodali. Adjutori. — Sollemnes. Sanctorum. Caelitum. honores. — Decernit.*

Około godziny 9 Ojciec św. oddawszy pokłon Najśw. Sakramentowi, wystawionemu uroczyście w kaplicy Sykstyńskiéj, wszedł do sali *Loggii*, poprzedzony całym orszakiem otaczającym Go przy wielkich ceremoniach papiezkich. Kiedy procesya się utworzyła w sali Królewskiéj przy wejściu do kaplicy Sykstyńskiéj, wtenczas Jego Eminencya Kardynał Bianchi, prefekt Rytów i prokurator kanonizacyi, podał Ojcu św. trzy świece pomalowane i pozłacane, a Jego Swiątobliwość wybrał najmniejszą do trzymania w lewéj ręce w czasie procesyi, a drugie dwie oddał Kardynałowi prokuratorowi i księciu asystującemu przy tronie. Wszystkie inne osobistości z orszaku niosły również świece. Pochodem procesyjnym kierowali mistrzowie ceremonii z kaplicy papiezkiéj w następującym porządku:

Najprzód więc szli kuryerzy apostolscy, daléj prałaci konsulenci czyli urzędnicy Stowarzyszenia Rytów, kolegium Protonotaryuszów, mówca apostolski, spowiednik rodziny papiezkiéj, prokuratorowie zakonów żebraczych, *bussolanti* czyli woźni w fioletowych sutannach, kapelani publiczni, niosący kosztowne mitry i tiary, tajni kapelani, prokurator jeneralny Izby apostolskiéj, adwokaci konsystoryalni, honorowi podkomorzy w pełnym stroju, kapelani-śpiewacy, którzy śpiewali kolejno z chórem zwrotki hymnu *Ave Maris Stella*, zaintonowanego przez Ojca świętego w sali Królewskiéj. Daléj szli w sutannach i komżach przedstawiciele różnych kolegiów prałatury, wielki mistrz Zakonu Maltańskiego, prałat z Sygnatury papiezkiéj z dymiącą kadzielnicą, najmłodszy z Audytorów Roty, przeznaczony do spełniania funkcyi subdyakona apostolskiego i jako taki niosący krzyż papiezki wśród siedmiu prałatów z Sygnatury, którzy podtrzymywali kandelabry z świecami z malowanemi i złoconemi arabeskami. Po subdyakonie apostolskim postępował woźny z laską, kustosz krzyża papiezkiego, w towarzystwie Audytorów Roty, dyakona i subdyakona obrządku greckiego. Daléj: penitencyarze Bazyliki watykańskiéj, oblaci jeneralni i komandor *Santo Spirito*, zwyczajni opaci, wszyscy Arcybiskupi i Biskupi obecni w Rzymie w liczbie przeszło dwustu, Święte Kolegium podług trzech stopni: dyakoni w dalmatykach, Biskupi w kapach, wszyscy w adamaszkowych mitrach, tak jak Biskupi, którzy je mieli z płótna białego.

Ten wspaniały orszak poprzedzał *Sedia gestatoria*, na którém Leon XIII eskortowany przez *flabelli*, odziany białą kapą z bogatą spinką, z tiarą o potrójnéj koronie, z zapaloną świecą w lewéj dłoni a błogosławiący prawą, odbył uroczyste wejście do sali kanonizacyjnéj, gdzie go powitano fanfarą za pomocą trąb i rogów. Swietność tego orszaku i tryumfalnego tego wejścia była niejako hołdem oddanym przez Kościół i Jego Najwyższą Głowę nowym Świętym, którzy mieli być kanonizowani.

Zanim się rozpoczęła właściwa ceremonia kanonizacyi, Papież pomodlił się u ołtarza i odłożywszy tiarę, wziął złotą mitrę, jako najwyższy Doktor Kościoła, podczas kiedy chór wykonał motet: „*Tu es Petrus*“, a Kardynałowie i Biskupi odbywali zwykłą ceremonią składania obediencyi.

Potém Jego Eminencya, Kardynał Bianchi, w charakterze prokuratora kanonizacyjnego, wysunął się ku tronowi, a w jego imieniu adwokat konsystoryalny prosił usilnie Ojca św., aby policzył w poczet świętych siedmiu błogosławionych założycieli Zakonu Służebników Maryi i trzech Błogosławionych z Towarzystwa Jezusowego. Mgr. Nocella, sekretarz papieskich brewów do książąt, odpowiedział w imieniu Jego Swiątobliwości, wzywając obecnych do modlitwy. Papież ukląkł przed ołtarzem i całe zgromadzenie było na klęczkach, kiedy chór papieski zaintonował Litanią do Wszystkich Swiętych, na którą wierni odpowiadali z zapałem. Zdawało się, że aniołowie, apostołowie, wyznawcy, dziewice zstępują z niebios, by przyjąć nowych świętych w swe grono. Po drugiéj instancyi: *Instantius* znowu nastąpiła modlitwa, hymn *Veni Creator*, zaintonowany przez Ojca św. i odśpiewany przez Ojca św. i odśpiewany kolejno przez chór papieski i wiernych.

Wreszcie trzecia instancya: *Instantissime* rozpoczęła akt kanonizacyi.

Leon XIII, siedząc na tronie z mitrą na głowie, jako Doktor Kościoła powszechnego, wygłosił swój dekret głosem silnym, wolnym, wzruszonym „na cześć Trójcy Przenajświętszéj, ku podniesieniu wary katolickiéj i rozbudzeniu religii chrześciańskiéj, z mocy danéj przez naszego Zbawiciela Jezusa Chrystusa, świętych Apostołów Piotra i Pawła, i własnéj“ — słowa następujące, których

Tenor tego projektu nie jest jeszcze znany dotychczas, ale autorowie jego mieli dość czasu do jego wypracowania, to też spodziewać się należy, że dzieło będzie wszechstronnie wykończone, tak że uwzględni w równéj mierze potrzeby i autonomią krajów koronnych, jak i życzenia katolickiego ludu. Być może, że projekt w przebiegu rozpraw ulegnie pewnym modyfikacyom, atoli chodzi głównie o to, aby szkoły zostały rozdzielone wedle wyznań, i aby w szkołach katolickich kościołowi i jego organom zapewniono taki wpływ, któryby pozwolił wychowanie i naukę oprzeć na podstawie religijnéj.

Walka o ustawę szkólną w parlamencie będzie niezawodnie zacięta, ale odważyć się na nią trzeba, gdyż od tego zależy przyszłość całego państwa. Liberałowie zagorzali w swym doktryneryzmie, będą się starali wszelkimi siłami przeszkodzić reformie, ale prawica nie powinna się tem przestraszyć, ani też zbytecznie krępować się względami na rząd. Zresztą i liberałowie będą musieli swéj opozycyi nałożyć pewne granice, gdyż cierpliwość ludności katolickiéj łatwoby się wyczerpnąć mogła, a nowe wybory, dokonane pod hasłem szkoły chrześciańskiéj, mogłyby się stać dla niéj tem, czem dla Francyi był Sedan.

Sprawy sejmowe.

Z rozpraw Izby poselskiéj.

Berlin, 24 stycznia.

(6 posiedzenie.)

Marszałek Koeller zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 15.

Na porządku dziennym: Obrady nad projektem rządowym tyczącym się przejęcia pewnéj części ciężarów szkólnych na rachunek skarbu państwa.

Poseł Meyer z Arnswalde (kons.) oświadcza się przeciw nowemu prawu i to z téj przyczyny, że przewyżka dochodów państwowych, umożliwiająca jedynie przeznaczenie 20 milionów na szkoły, nie posiada najmniéjszéj gwarancyi trwałości; zresztą praktyczne przeprowadzenie nowego prawa przysporzy niezmiernie pracy władzom komunalnym i odroczy przeprowadzenie zapowiedzianego od dawna prawa dotacyjnego na czas nieokreślony.

Minister Gossler, uważa powody te za niedostateczne. Dochody państwa nie należą do jego udziału, nie może zatem zapewnić pewność ich przewyżki nad wydatkami, ale sądzi, że niepomyślnego rezultutu po dotychczasowych doświadczeniach obawiać się nie należy. Oświadcza się następnie za zniesieniem opłaty szkólnéj, szczególniéj wschodnich dzielnicach i razem projekt rządowy za dalszy kup na drodze dotychczasowéj polityki socyalnéj, polegającéj na coraz to znaczniejszem polepszeniu i zabezpieczeniu bytu najbiedniejszych warstw ludności. Radzi w końcu przekazać projekt rządowy osobnéj komissyi.

Poseł Barth, (konserw.) popiera zdanie p. ministra i radzi wszelkie bliższe dyskusye nad projektem pozostawić komisyi.

Poseł Bruehl (centrum) rozbiera szczegółowo projekt rządowy i w przekonywający sposób wykazuje niezgodność projektu tegoż z paragrafami konstytucyi pruskiéj, szczególniéj § 25, który opiewa, że tylko wówczas powinien rząd udzielić zapomogi, jeżeli gmina w żaden sposób z własnych funduszy szkoły utrzymać nie może. Projekt rządowy żąda i wspomaga natomiast wszystkie gminy bez wyjątku nawet takie, które z własnych dochodów wszelkie koszta bez trudności pokryć mogą. Drugą niezgodność z konstytucyą widzi mówca w tém, że projekt rządowy zmierza do coraz większego upaństwowienia szkoły, podczas gdy konstytucya wyraźnie przyznaje prawo rodziny i Kościoła do szkoły i jéj dozoru. Radzi przytém nie oznaczać z góry stałéj normy zapomogi rządowéj, jedynie tylko stósować takową do zamożności odnośnéj gminy i potrzeb ludności. Oświadcza się w końcu za przekazaniem projektu rządowego osobnéj komisyi.

Poseł Hobrecht (nar. lib.) wyraża radość swoją z powodu przedłożonego projektu, który uważa również za pierwszy krok pomyślny na drodze rozsądnéj polityki wewnętrznéj. Nie przeczy, że projekt wymaga niemałych poprawek. Po całym szeregu ogólnikowych i mało ważnych frazesów żąda mówca zniesienia opłaty szkólnéj i uwzględnienia szczególniéj biedniejszych gmin.

Poseł baron Schorlemer z Alst zaznacza nadzwyczajny pospiech i brak rozwagi, jaki cechuje cały projekt rządowy. Udowadnia raz jeszcze całą niezgodność projektu z paragrafami konstytucyi pruskiéj i radzi przedewszystkiém zastósować go do wymagań konstytucyjnych. Żali się na odebranie Kościołowi i rodzinie dozoru nad szkołą. Dzisiaj — twierdzi mówca — pomimo wielu niedogodności i przykrości jako tako jeszcze dopomódz sobie możemy, ale jeżeli zmienią się w przyszłości dążności rządowe i jeżeli coraz to więcéj pozbawimy się sami praw naszych do szkoły, to rezultaty nader smutne być mogą. Żąda w końcu dowolnego zachowania opłaty szkólnéj.

Poseł Rauchhaupt (konserwat.) podziela zdanie poprzedniego mówcy co do niezgodności projektu rządowego z konstytucyą pruską, nie radzi natomiast zniesienia opłaty szkólnéj.

Poseł Rickert (wolnom.) występuje w obronie nauczycielek, które projekt rządowy tak mało uwzględnia. Zaznacza przytém niepewność dalszéj przewyżki dochodów państwowych.

Poseł Tramm (nar. lib.) żąda równoczesnego podwyższenia pensyi nauczycieli, których zasługi około interesu państwa ogólnie są znane. Z powodu spóźnionéj pory przerywa sejm obrady i przekazuje projekt rządowy komisyi z 28 członków złożonéj.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 30.

Następne posiedzenie jutro o godzinie 11. Na porządku dziennym: Obrady nad interpelacyą posła ks. dr. Jażdzewskiego w sprawie zniesienia nauki języka polskiego w szkołach ludowych.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin, 24 stycznia.

(20 posiedzenie.)

Marszałek Wedell z Piesdorfu zagaja posiedzenie o godzinie 1.

Z rady związkowéj obecni: minister Boetticher i minister Bronsart v. Schellendorf.

Na porządku dziennym: dalsze obrady nad etatem.

Pierwszą pozycyą (zniesienie składek urzędników do kas wdów i chorych) przyjęto jednomyślnie, nie mniéj pozycyą etatu administracyi kolejowéj. Więcéj ożywioną dyskusyą wywołał etat wojskowy.

Poseł Haarmann (nar.-lib.) zwraca uwagę na niedogodność kontroli rezerwistów i landwerzystów i wynikłe z powodu tego utrudnienia.

Poseł Windthorst uważa zaprojektowaną przez ministerstwo wojny budowę nowych koszar w Berlinie za zbyteczną i nie widzi powodu, dla czego coraz to nowe pułki gwardyi otrzymują stałą siedzibę w Berlinie.

Pomimo to, uchwalił parlament na cel ten tymczasowo 15,000 marek. Natomiast skreślono pozycye: na odnowienie komendantury w Szczecinie 57,000 mrk., na budowę koszar w Słupsku, oraz na urządzenie nowego placu mustry w Swidnicy razem 405,000 mrk. Poczém odroczono obrady do jutra godziny drugiéj.

Jutro na porządku dziennym: Wniosek posłów Letochy, Ackermanna i Lohren o ograniczenie wolności procederowéj.

Korespondencye Kuryera Pozn.

Od Poniecza, 23 stycznia.

(Nasze kresy. — Nieszczęście na kolei.)

(ak) Jeżeli gdziekolwiek Wasze słowa, wzywające do urządzenia wieców w sprawie języka naszego, zamieniły się w czyn powinny, to mianowicie na kresach naszych, aby budzić w ten sposób ducha narodowego. Nad znaną mi granicą śląską germanizacya, acz może w ostatnich latach wolniéj, ale kroczy ciągle naprzód. W wielu miejscowościach, ktore przed laty były przeważnie polskie, dziś niestety albo wcale nie słychać mowy polskiéj, albo tylko tu i ówdzie. Byłaby to bolesna dla nas, ale bardzo pouczająca praca, gdyby kto się zajął statystyką postępu germanizacyi na kresach naszego Księstwa. Takie np. miasteczko Poniec, niegdyś całkiem polskie, zniemczało niemal zupełnie, i dziś znajdziesz tam nawet rodziny polskie, używające w domu języka niemieckiepo. Sławna niegdyś ze szkół pijarskich polskich i jako gniazdo książęcéj rodziny polskiéj, Rydzyna wraz całą parafią, dziś — całkiem niemiecka. W kościele katolickim tylko raz w rok w dzień odpustu polskie kazanie się odbywa dla gromadki dominialnych ludzi. Kto zna nieco stosunki nasze nad granicą śląską i brandenburską, ten się chyba uśmiechnie, gdy słyszy nawet z ław ministeralnych słowa, że najnowsze ustawy antypolskie były konieczne ze względu na rzekome postępy polonizmu. Atoli obowiązkiem naszym ratować to, co jeszcze uratować można, przez zakładanie Kółek Rólniczych, Czytelni Ludowych, Towarzystw przemysłowych, urządzania wieców itd. Oprócz jedynego wieca w Miejskiéj Górce, w świeżo utworzonych powiatach rawickim i leszczyńskim nic zresztą o wiecach nie słychać. Powiat wschowski dla sprawy narodowéj już całkiem stracony. Tu i ówdzie garstka Polaków, — to tylko oazy w morzu germańskiem. Znacznie inaczéj ma się rzecz w powiatach leszczyńskim i rawickim.

Ostatnie Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowéj odbyte w Lesznie 29 grudnia roku zeszłego wykazało, że w powiecie leszczyńskim są jeszcze ludzie, co mają serce dla sprawy publicznéj. Czyżby nie dbać o dziatwę tych biednych robotników i komorników polskich, którzy żyjąc w dyasporze wśród Niemców, po niemieckich dominiach, ulegają nader łatwo germanizacyi? Nie byłoby to przecież trudną rzeczą urządzić wiec np. w Poniecu, Osiecznie i po większych wsiach, wyznaczyć mężów zaufania którychby obowiązkiem było, przekonać się czy w każdéj rodzinie polskiéj, gdzie są dzieci szkólne, znajduje się elementarz szkólny, katechizm, czy się dzieci uczą czytać i pisać po polsku. Gorliwsi krzątają się w tym względzie i bez wieca, ale wiadoma rzecz, że z czasem zapał stygnie i gaśnie, a nam chodzić winno o zorganizowanie pracy publicznéj, o wyznaczenie osób, któreby z urzędu ustawicznie czuwały nad tem, aby ani jedno dziecko polskie nie zginęło.

Przy téj sposobności zwracam się także do Dyrekcyi Czytelni Ludowych, aby wziąść raczyła w opiekę powiaty wschowski i leszczyński, i wyznaczył Delegata, któryby zakładał i urządzał czytelnie, gdzie takowe dotąd nie istnieją.

Na niewykończonéj drugorzędnéj koleji żelaznéj leszczyńsko-krotoszyńskiéj wydarzyło się przed kilku dniami nieszczęście. Pociąg z materyałem budowlanym wjechał w Pawłowicach w nocy na wóz z dominium Czarkowa, przyczem koń jeden zabity został, drugi pokaleczony, nadto woźnica lekko, a włódarz ciężko poraniony. Dominium wytoczyło zarządowi kolejowemu proces o wynagrodzenie straty, gdyż na drugorzędnych kolejach, gdzie na przejazdach nie ma baryery, powinien pociąg głosem dzwonka dawać znać o sobie, a według sprawozdauia owych ludzi dzwonka wcale słychać nie było.

Lwów 23 stycznia.

(Sejm. — Wyjazd Smolki. — Pogrzeby).

(a) W sobotę wieczorem została sesya sejmu galicyjskiepo odroczona. Termin ponownego rozpoczęcia prac nie jest oznaczony — prawdopodobnie atoli zbierze się sejm dopiero w lecie na dalszą sesyą. — W ostatnich dniach toczyły się obrady szczegółowe nad budżetem na rok 1888. Bardzo ożywioną dyskusyą wywołała rubryka „na cele wykształcenia i oświaty“ w kwocie 745,670 złr. Pierwszy zabrał głos ks. Kowalski (Rusin), występując dotąd przeciwko zarządowi Domu Narodnego, który teatrowi ruskiemu, subwencyonowanemu przez kraj, odmówił pod błahemi pozorami sali na przedstawienia. Ponieważ niebawem dla sceny polskiéj będzie musiał być wybudowany nowy gmach, przeto poddał pod rozwagę, czyby w tym gmachu nie można także umieścić teatru ruskiego, ewentualnie urządzić „utrakwistyczne“ przedstawienia polsko-ruskie. — Odpowiedział mu p. St. Badeni, oświadczając, że Polacy zarówno z Rusinami ubolewają nad faktem, iż Dom narodny odmówił gościnności teatrowi ruskiemu. Sejm wspiera instytucyą ruską, a sami Rusini stawiają przeszkody rozwojowi tej instytucyi. Mówca wyraził życzenie, ażeby wpływowe sfery wpłynęły na zarząd Domu narodnego, iżby cofnął swoje postanowienie co do teatra ruskiego. Co się zaś tyczy pomieszczenia teatru ruskiego obok polskiego, to dyskusya nad tym przedmiotem jest na razie niemożliwą, niewiadomo bowiem, czy względy techniczne dozwoliłyby na połączenie tych dwóch scen.

Gwałtowną filipikę wygłosił drugi Rusin, p. Leniński z powodu proponowanéj przez komisyą subwencyi dla OO. Zmartwychwstańców we Lwowie. Uderzył on gwałtownie wśród wielkiego niezadowolenia Izby na „hierarchią społeczną,“ która celem zgnębienia Rusinów przybrała sobie do pomocy Jezuitów i Zmartwychwstańców. Mowę jego, naszpilkowaną nienawiścią a odchodzącą od przedmiotu, przerywał dwukrotnie marszałek i zastępca marszałka ks. Metropolita Sembratowicz.

Dłuższą dyskusyą wywołało przedwczoraj żądanie p. Antoniewicza, aby sejm przyznał Towarzystwu im. Kaczkowskiego zapomogę w kwocie 1000 złr. Znane to Towarzystwo, — wrogie polskości i katolicyzmowi — to też pomimo dowodzeń p. Antoniewicza, że wydawnictwa Towarzystwa tego są pożyteczne, wniosek jego odrzucono. Przemawiał przeciw udzielaniu subwencyi ks. Kowalski, oświadczając, że nie należy subwencyonować Towarzystwa, którego założycielem jest Naumowicz.

Na ostatnim wieczornem posiedzeniu jeneralny sprawozdawca komisyi budżetowéj dr. Leon Chrzanowski przedłożył ogólne zestawienie budżetu krajowego, według którego uchwalone wydatki wynoszą ogółem 4476206 złr., dochody zaś 1284626 złr. niedobór zatem wynosi 8191580 złr.

Na pokrycie tego niedoboru wnosi komisya budżetowa, iż ma być pobierany w 1888 dodatek do wszystkich podatków bezpośrednich, po 31 centów do każdego złotego całéj należytości podatków bezpośrednich, co też Izba uchwaliła.

Ostatecznie nastąpiło odroczenie sejmu. Marszałek hr. Jan Tarnowski wspomniał o pracach ubiegłéj sesyi, mianowicie zaś o sprawach dotyczących szkólnictwa, o reformie ustroju Rady szkólnéj krajowéj, o reformie gminnéj. Żegnając Izbę wniósł okrzyk na cześć cesarza. Poseł dr. Czerkawski złożył w imieniu posłów marszałkowi podziękowanie za bezstronny i łagodny sposób prowadzenia obrad sejmowych.

Marszałek izby deputowanych Rady państwa dr. Franciszek Smolka, wyjechał już do Wiednia celem przygotowań do otwarcia sesyi.

Dziś po południu odbył się pogrzeb ś. p. Witalisa Smochowskiego. Na trumnie złożono wielką ilość okazałych wieńców. Przy wyprowadzeniu zwłok z domu, artyści odśpiewali hymn żałobny. Nad grobem przemówił obecny dyrektor sceny skarbkowskiéj, Barącz. Pogrzebp. śp. dr. Longchampa odbędzie się jutro po południu. Zmarły wyraził życzeni, aby zamiast wieńca złożono pieniądze za niego na rzecz weteranów z roku 1831.

Berlin, 23 stycznia.

(Dr. Joerg o sprawie bułgarskiéj.)

(=) W najnowszym zeszycie czasopisma niemieckiego „Histor.-Politische Blaetter“ znajduje się ciekawa rozprawa dr. Joergaj p. t. „Sfałszowane dokumenta i co daléj?“ Autor z całym spokojem i z rzadką objektywnością sądzi sprawę sfałszowanych dokumentów i zastanawia się nad jéj następstwami.

Jak wicher wirowy — powiada autor powyższéj rozprawy — wstrząsały wiadomości tyczące się owych dokumentów narodami i giełdami europejskiemi. Nigdy zapewne nie wzniecano tyle przesadnych przypuszczeń i posądzań, tyle politycznego pyłu, jak od chwili, w któréj w łamach „Koeln. Ztg.“ po raz pierwszy pojawiły się owe sensacyjne wiadomości. Dr. Joerg rozbiera je szczegółowo i zaznacza, że jedne po drugich okazały się mylnemi. Upadło podejrzenie co do dworskich kół berlińskich, pragnących jakoby podkopać stanowisko ks. Bismarcka, upadło wreszcie posądzenie książęcego domu Orleanów o autorstwo sfałszowanych dokumentów. Bardzo pesymistycznie wyraża się autor o przymierzu niemiecko-austryackiem, sądzi bowiem, że nikt dwom panom równocześnie służyć nie może. Pierwsze przymierze niemiecko-austryackie (z dnia 15 października 1879 r.) przyjęto z niekłamaną radością, jako zapewnienie pokoju. Następny związek trzech cesarzy rzucił już widoczny cień niewiary i niezadowolenia na pierwotne przymierze dwóch monarchów. — Niewiara w rzetelność zamiarów kanclerza niemieckiego coraz szersze w Austryi zyskuje koła, a spotęgowaną została przez zeszłoroczne wystąpieuie ks. Bismarcka w parlamencie niemieckim. „Co za znaczenie ma dla nas przymierze — pisała wówczas wiedeńska „Neue Freie Presse“ — którego wpływu odczuć nie można nawet w chwili, w któréj narody walczą o własną egzystencyą?“ Ustęp ten odnosił się do głośnego w swoim czasie naigrawania się ks. kanclerza ze sprawy bułgarskiéj, która dla Austryi stała się kwestyą żywotną.

Bardzo poważny artykuł dr. Joerga, który sprawom wschodnim już od dawnego czasu baczną poświęca uwagę, kończy się następującym ustępem: Na mocarstwo, które Rosyi zapewnia swobodne działanie w sprawie bułgarskiéj, Austrya liczyć nie może. Podobna polityka może być dobrą polityką pruską, odkąd Prusy spoczywają zadowolone na dawniejszych zdobyczach, ale nie jest ona polityką niemiecką. Sprawa bułgarska wyjaśni kwestyą i wykaże, czego Austrya ze strony Niemiec spodziewać się może, a doświadczenie to będzie nader brzemienne w smutne wypadki i jeszcze smutniejsze następstwa. Cała ta sprawa sfałszowanych dokumentów wypadła jedynie na korzyść cara, który udowodnił, że w sprawie niemiecko-rosyjskich stósunków został oczerniony i wyzyskany przez zręczną intrygę. Rosya urzędownie wcale dotąd nie wypowiedziała, czego żąda i do czego zdąża w Bułgaryi, ale w Berlinie dobrze zapewne znają życzenia Rosyi. Jeżeli zwrócimy uwagę na wściekłe napaści oficyalnéj prasy niemieckiéj na ks. Ferdynanda i wszelkie jéj oszczerstwa rozrzucane tak licznie w sprawie bułgarskiéj, to łatwo dorozumieć się zdołamy, że rząd niemiecki starać się będzie usilnie o złamanie oporu rządów przeciwnych Rosyi na drodze dyplomatycznéj i nakłonienie ich do życzeń cara i jego zamiarów w sprawie bułgarskiéj.

Wielu jeszcze zaślepionych dotąd nie tylko we Wiedniu i Peszcie ale i w państwie niemieckiém przejrzy wówczas — po niewczasie.

W ten sposób wywodzi dr. Joerg poglądy swoje, a jasności spostrzeżeń i zapatrywań trudno mu odmówić.

Rzym, 21 stycznia 1888.

(Uroczystość literacka czyli „Akademia“ Propagandy w Rzymie na cześć Ojca św.).

Jeżeli wszystkie kraje, wszystkie narody ziemi starają się uczcić z synowską miłością jubileusz Ojca św. to z pewnością święte miasto, w którem odbywają się właśnie te wzruszające i wzniosłe uroczystości, — ten Rzym święty, — przoduje wszystkim narodom w okazaniu uwielbienia, czci i miłości Ojca św.

Dnia 16go bm. to jest nazajutrz po kanonizacyi nowych świętych w Watykanie, — kollegium Propagandy, w którem jak wiadomo wychowują się misyonarze z różnych narodów ziemi, — urządziło wieczór literacki czyli jak tu nazywają „akademią“ jedyną w swoim rodzaju, na uczczenie jubileuszu Ojca św., na któréj zostały wykonane śpiewy i deklamacye we wszystkich główniejszych językach świata. Akademia ta miała miejsce w kościele Sant Andrea delle Fratte, w bogate draperye na ten cel przybranym. Wielka liczba kardynałów. biskupów i prałatów obrządku łacińskiego i wschodniego, była obecną téj uroczystéj akademii, cały kościół przepełniony był słuchaczami, pomimo, że tylko ci co byli opatrzeni w bilety, mogli tam się znajdować. Chór kościoła czyli t. z. presbyteryum przeznaczone było dla alumnów, czynny biorących udział w téj uroczystości.

Akademia rozpoczęła się prześliczną symfonią Verdiego. Następnie przeczytano po łacinie następującą dedykacyą:

Tibi
Leo XIII Pontifex Maxime
Catholici nominis vindex fortissime
Auctor laetitiae publicae
Quod fausto exoptatissimoque eventu
Annum L ab inito sacerdotio compleveris
Collegium urbanianum
Prorsa et versa oratione
Omnium gentium linguis
XVIII Kal. Febr. an. MDCCCLXXXVIII
Plaudit et adclamat
Vive et vale longos etiam in annos
Pater Sanctissime
vive et vale
Christianae rei incremento et filiorum amori
Faxitque Deus praesentissimo auxilio suo
Ut Ecclesia quae ejus numine regitur et ornatur
Heu diu conflictata malis
Diu etiam te sospite et incolumi
Recreata triumphet.

Program zawierał w sobie trzy części: W pierwszéj części były deklamacye i śpiewy w językach azyatyckich i afrykańskich, na uczczenie kapłaństwa Ojca św. a mianowicie w językach: hebrajskim, chaldejskim, syryjskim, armeńskim, perskim, arabskim, kurdzkim, georgijskim itd.

Piękny był widok n. p. gdy czterech murzynów kleryków wystąpiło przed słuchaczów i po skończonéj deklamacyi w języku etyopskim zaśpiewali pieśń na cześć Leona XIII według nuty swego narodu, albo gdy Chińczyk w swoim języku deklamował poezyą na cześć Ojca św. na pół czytając i na pół śpiewając.

Na zakończenie pierwszéj części doborowa orkiestra wykonała kantatę Donizettiego.

W poezyach i śpiewach drugiéj części przedstawiona i wysławiana była Osoba Ojca św. Leona XIII jako Ojca ludów chrześciańskich, — jako rozjemcy narodów i jako promotora i opiekuna nauk i sztuk pięknych; — tu występowały języki europejskie, a więc: najprzód łaciński, — następnie grecki klasyczny, nowo-grecki, niemiecki, szwedzki, duński, norwegski, bułgarski, rumuński, ruski, portugalski, angielski. —

Po téj drugiéj części wykonaną została prześliczna kantata, na ten dzień umyślnie skomponowana przez ks. Franciszka Borghi.

Trzecia część poświęcona była wyłącznie na uczczenie jubileuszu kapłańskiego Ojca św. a więc wszystkie téj części poezye i śpiewy opiewały radość, szczęście

---

każdą sylabę słyszano wśród ogólnéj ciszy i które wywołały żywe bicie serc: „*Beatos Bonfilium et socios.... Petrum Claverium, Joannem Berchmans et Alphonsum Rodrignez, confessores, Sanctos esse decernimus et definimus, ac Sanctorum catalogo adscribimus.*“ Kończąc dekret, Ojciec św. wyznaczył każdemu z nowych Swiętych dzień czci jego w Kościele, to jest 11 luty dla siedmiu założycieli Serwitów, 9 wrzesień dla św. Piotra Clavera, 13 sierpień dla św. Jana Berchamansa i 14 październik dla św. Alfonsa Rodrigneza.

W téj uroczystéj chwili dzwony bazyliki watykańskiéj i wszystkich kościołów w Rzymie uderzyły radośnie, podczas kiedy w sali kanonizacyjnéj Najwyższy Kapłan z całém zgromadzeniem śpiewali „Te Deum,“ po którém nastąpiła mowa zwrócona do nowych świętych a wygłoszona przez samego Papieża.

Po kanonizacyi Leon XIII zaintonował Tercyą i odprawił podług rytuału papieskiego mszą św. do Imienia Jezus z nowemi modlitwami do świętych, których dopieroco kanonizowano. Lekcya i ewangelia były śpiewane po łacinie i po grecku. Po ewangelii Papież siedząc na tronie z mitrą na głowie, wygłosił homilią o nowych świętych.

Na ofertoryum dwunastu Kardynałów z kongregacyi Rytów i wraz z nimi postulatorowie sprawy świętych przynieśli procesyonalnie ofiary zwykłe: wielkie świece ozdobione alegorycznemi deseniami, chleby, małe baryłki, klatki z gołąbkami i innemi małemi ptaszkami, przypominającemi dusze świętych w niebie i cnoty, które pełnili tu na ziemi. W czasie tego długiego składania ofiar, chór papiezki śpiewał „Confiteor tibi“ i „Glorificabo Nomen Tuum“ z Ofertoryum. Na podniesienie znowu odezwały się trąby i rogi wśród ciszy najgłębszego skupienia.

W czasie komunii św., którą Ojciec święty otrzymał u swego tronu, dokąd przyniósł ją pod dwoma postaciami Kardynał pierwszy dyakon, odśpiewano „O salutaris Hostia“ na 6 głosów, co podniosło jeszcze wspaniałość téj wielkiéj uroczystości. Wreszcie Ojciec św. dał ostatnie błogosławieństwo. Były już trzy kwadranse na drugą. Papież opuścił salę niesiony na *sedia gestatoria* w ornacie i tiarze, błogosławiąc znużoną dłonią dzieci swe wzruszone tylu podniosłemi wielkościami nieśmiertelnego dnia.

Nowi Swięci, ci pokorni Zakonnicy, którymi świat gardzi, a którzy świat ratują, odnieśli w stolicy Cezarów tryumf, jakiego Cezarowie pragnęli zawsze, a nie mieli nigdy, ową apoteozę, co dla pogan nie przeszła nigdy siły orła wzlatającego ku niebu z ich stosu, tak jak to przedstawia drogocenny monument marmurowy w Watykanie. Równocześnie tryumf bohaterów chrześciańskich staje się dla Kościoła walczącego potężném i nowém źródłem nadziei, bo ich wstawienie się w połączeniu z modlitwami, płynącemi ku niebu w błogosławionym roku jubileuszowym, zbyt przypominają owe jednogłośne modły, które odprawiano, kiedy Piotr św. był w więzieniu, aby Bóg nie dał się zmiękczyć i nie położył końca téj ponowionéj niewoli, którą cierpi Jego Zastępca, a z Nim i cały Kościół.

i pociechę wszystkich wiernych z tego powodu, w językach: celtycko-szkockim, czeskim, polskim, hiszpańskim, słowackim, włoskim, albańskim, celtycko-irlandzkim, rossyjskim, illiryjskim, francuzkim, węgierskim, holenderskim i w języku ludowym Indyan Amerykańskich, zwanym blakhawk. —

W ogóle 48 języków i dyalektów usłyszeć tam można było.

Ta jedność uczuć, myśli i dążności, ta jedność wiary i najświętszych przekonań — wśród téj rozmaitości języków i téj młodzieży, z któréj każdy był przedstawicielem niejako swojego narodu — dziwnie przemawiała do duszy katolickiéj. Może nigdzie wyraźniéj i wymowniéj nie przedstawiała się ta jedna wielka rodzina Boża, kościół św. katolicki — mająca Ojca swojego w Namiestniku Chrystusowym, — a w owym dniu uroczystym spiesząca jednomyślnie uczcić Jego najszczęśliwszą chwilę życia i miłość Mu swoją okazać. —

W téj uroczystości można było widzieć wyraźnie i dotykalnie charakter kościoła św. katolickiego, który nie tylko nie uciska i nie niszczy żadnego języka, ale owszem wszystkie szanuje i wszystkie podnosi i uświęca, pragnąc aby wszystkie narody i wszystkie ludy w swych językach chwaliły Boga.

NIEMCY.

* Berlin, 24 stycznia. Według doniesienia półurzędowego dziennika „Berl. Pol. Nachrichten“ przedłożono ostatecznie radzie związkowéj projekt nowéj pożyczki państwowéj, przeznaczonéj na zaspokojenie wydatków spowodowanych nową ustawą wojskową. Projekt zachowano w ścisłéj dotąd tajemnicy, nie ulega jednakowoż wątpliwości, że wszelkie dawniejsze przypuszczenia co do kosztów nowéj ustawy wojskowéj były zbyt niskie i prawdopodobnie wynosić będą co najmniéj 270 milionów marek.

— Powrót ks. Bismarcka do Berlina odroczono do przyszłego tygodnia; spodziewać się zatém należy, że i projekt nowéj ustawy przeciw socyalistom dopiéro za tydzień przedłożonym zostanie.

— Znany pastor Thümmel, o którego procesie i skazaniu na karę więzienną za obrazę Kościoła katolickiego niedawno temu pisaliśmy, wystąpił ponownie w Herne na zebraniu ewangelickich robotników i w długiéj przemowie rzucił ponownie tyle kalumnii na Kościół katolicki i dostojników kościelnych, że łatwo spodziewać się można ponownego pociągnięcia pana pastora do odpowiedzialności sądowéj. „Germania“ zwraca się z słusznem żądaniem do ministra wyznań, ażeby raz już położył kres podobnym oszczerstwom i podburzaniom. Pastor Thümmel urządza się zresztą wcale ekonomicznie. Każdy prawowierny protestant, pragnący przysłuchać się krasomówczym wywodom pana pastora, płacić musi 50 fenygów wstępnego, a że przemówienia znanego z skandalicznych występów pastora zawsze budzą pewne zainteresowanie, przeto pan pastor niezłe robi interesa. Ostatnie zebranie przyniosło mu około 600 marek, które przeznaczył na popłacenie kosztów pierwszego procesu.

— Ksiądz Biskup Kopp powołanym został do ks. Bismarcka do Friedrichsruhe, prawdopodobnie w celu porozumienia się co do nowych rządowych projektów kościelno-politycznych.

Towarzystwa i Spółki.

Srem **22 lutego.**

Szereg tegorocznych Walnych Zebrań Spółek naszych pożyczkowych rozpoczął dzisiajszym Zebraniem Bank ludowy w Śremie Zap. Sp. — Z wyczerpującego sprawozdania kasowego, jakie w obec 100 blisko uczestników zdał dyrektor Spółki, wyjmujemy następne szczegóły. Rok ubiegły należy do nader korzystnych. W stosunku do roku zeszłego podniosła się liczba członków o 67 i wynosi — 885, fundusz wzrósł zelażny o 7716 marek i wynosi 49,500 marek; udziały wzrosły o 10 tys. przeszło marek i wynoszą 122, 005, 40 marek. Depozyta wzrosły przeszło o 150 tysięcy i wynoszą 655,261,25 marek. Zapewnienie Zarządu i Rady Nadzorczéj, iż z weksli w portefelu na sumę z górą 800 tysięcy marek, żaden weksel nie budzi co do pewności swéj, żadnéj obawy, z wielkiém przyjęło Walne Zebranie zadowoleniem.

Stopę procentową od depozytów zmniejszono z 5% na $4^1/_2$% zapowiadając dalsze zmniejszenia takowéj, skoro kasa powiatowa oszczędności mniejszy od teraźniejszego (4%) zacznie płacić od depozytów procent. Wskutek zmniejszenia procentu od depozytów poczyniono dla pożyczających rozmaite ulgi — mianowicie przez zniesienie prowizyi. Ku zadowoleniu obecnych zapowiedział Zarząd zmniejszenie stopy % od pożyczek. Zmniejszenie to przedewszystkiem umożliwia Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu, dzięki któremu za tani procent Spółka każdego czasu odpowiednie posiada fundusze, ażeby obsłużyć członków — i należycie oprocentować może odesłaniem do Poznania zbytnich pieniędzy — każdy grosz złożony. — Z sprawozdania dowiedzieliśmy się, że w ubiegłym roku z Banku Związku sprowadzono 201,838 marek 75 fen. W obec takich korzyści i wygody Bank Śremski jak najskwapliwiéj wykonał uchwałę Sejmiku w Gnieźnie, zalecającą, ażeby każda Spółka wzięła do 10% własnego majątku akcyi Banku Związku, zapisując do 15 tys. marek wziętych już akcyi jeszcze nowe 5000 marek. Walne Zebranie z uznaniem to powiększenie akcyi przyjęło do wiadomości, oświadczając gotowość podpisania dalszych czasowych sum, gdyby tego było potrzeba na akcye Banku Związku, któreby później w czasach potrzeby można odprzedać. — Od płacenia podatku procederowego Spółka zwolnić się mimo przejścia przez wszystkie instancye nie potrafiła.

Po zgodnem dokonaniu wyborów trzech członków do Rady Nadzorczéj i dotychczasowego podskarbiego do Zarządu — zakończono zebranie, które się odbyło w jak najlepszéj harmonii i wzorowym ładzie. —

Sprawozdanie z czynności Towarzystwa „Ogniwo“ w Gdańsku na rok XI (1886/87.)

Stósownie do zwyczaju także i w tym roku pospieszamy donieść szanownym czytelnikom o działalności tegorocznéj Towarzystwa naszego „Ogniwo“, założonego w roku 1876, którego sprawy podług sprawozdań zarządu, wygłoszonych na walném zebraniu dnia 30 listopada 1887, przedstawiają się, jak następnie:

Na początku roku ubiegłego liczyło Towarzystwo 34 członków, z których wystąpiło 7, przybyło zaś 12, tak że liczba obecna wynosi 39, z których jednakowoż, pomimo zwiększania się w ostatnich latach życia towarzyskiego między tutejszymi rodakami naszymi, zaledwie jeszcze połowa regularnie na posiedzenia uczęszczała, co jednak tylko brakowi wolnego czasu przypisać należy.

Czas posiedzeń, których mieliśmy w tym roku 41 zwyczajnych i 2 walne, wypełniano częściowo czytaniem artykułów treści naukowéj, częściowo zaś wspólnemi pogadankami i załatwianiem spraw bieżących Towarzystwa. Poszczycić możemy się także tém, że w roku ubiegłym mieliśmy znacznie więcéj odczytów, niż w roku przedostatnim, to jest 18 contra 7; zabierali w nich głos następujący panowie:

P. Stefan Grabski: 1) „O bagnach i tworzeniu się torfu“, 2) „O ważności rozwoju kupiectwa polskiego i konieczności używania języka ojczystego w korespondencyi handlowéj.“ — P. K. Jankowski „O Gdańsku.“ — P. Wiktor Loga „Lecz zaklinam, niech żywi nie tracą nadziei i przed narodem niosą oświaty kaganiec.“ — P. Zbigniew Malczewski: 1) „Piotr Skarga“, 2) „Spowiedź Robaka“, 3) „Przyczyny naszego upadku.“ — P. Antoni Szuman: 1) Rządy i reformy Stefana Batorego“, 2) „Rzut oka na stósunki w Polsce w XVIII wieku,“ 3) „O konstytucyi 3 maja,“ 4) „Praca fizyczna a umysłowa,“ 5) „Walka Polski z zakonem krzyżackim,“ 6) „Trzy rodzaje przemysłu.“ — P. Michał Wolski: 1) „Przemysłowiec polski,“ 2) „O cukrowniach,“ 3) „Polka,“ 4) „Miłość ku Bogu, ojczyźnie i kobiecie, oparta na tle historycznem,“ 5) „Ojczyzna i mowa ojczysta.“

Dnia 13 lutego i 18 września urządzone zostały staraniem Towarzystwa przedstawienia amatorskie — 23 i 24 z rzędu — na których odegrano pierwszą razą „Tatuś pozwolił“, G. Mozera i „Słowiczek“ Wł. Bełzy, ostatnią zaś „Karpackich górali“ J. Korzeniowskiego. Obydwa te przedstawienia, dzięki szan. amatorkom i amatorom, którym za wszelkie poniesione trudy składamy niniejszém wyrazy szczerego uznania i wdzięczności, bardzo dobrze wypadły i zakończono je jak zwykle zabawą z tańcami. Latem zaś urządzono wspólną wycieczkę do pięknie położonéj Heubudy, gdzie przy dość licznym udziale członków i gości ochoczo się bawiono. Także obchodziliśmy uroczyście dnia 13 listopada jako 11stą rocznicę założenia Towarzystwa, którą wspólną zabawą z tańcami, przeciągającemi się do samego rana, zakończono.

Głównym dobytkiem Towarzystwa naszego, z którego członkowie rozrywkę wraz z pożytkiem czerpać mogą, jest biblioteka, składająca się z 610 dzieł w 697 tomach; z czasopism zaś dochodzą nas „Kłosy“, „Tygodnik ilustrowany“, „Tygodnik powieści,“ „Biesiada literacka,“ oraz „Dziennik Poznański,“ „Goniec Wielkopolski,“ „Pielgrzym i „Gazeta Olsztyńska“. Szanownym Redakcyom powyższych pism za poczynione nam przy prenumeracie ustępstwa, gorące składamy dzięki i staropolskie „Bóg zapłać.“

W skład zarządu Towarzystwa na rok 1887/8 wchodzą panowie:

Kurator Stanisław Wilczewski, Prezes Wacław Kardoliński, jego zastępca Adam Berndt. Sekretarz Stefan Grabski, zastępca Konstanty Nagórski. Skarbnik Jakób Gliniecki, zastępca Julian Lisiński. Bibliotekarz Antoni Wędzicki, zastępca Zbigniew Malczewski. Ławnicy Maksymilian Janicki i Łukasz Krzyżanowski.

Na tém kończymy nasze sprawozdanie, w nadziei, że rok nowy pomimo nieprzyjaznych warunków, z jakiemi tu walczyć jesteśmy zmuszeni, pomyślnym będzie dla rozwoju naszego „Ogniwa“, i że członkowie zdwojonemi siłami około dobra tego ogniska narodowego w Gdańsku pracować będą.

Podajemy jeszcze do łaskawéj wiadomości, że zebrania nasze odbywają się regularnie co środę wieczorem o godzinie 9 w lokalu posiedzeń „Vereinshaus“ przy ulicy Szerokiéj nr. 83, na których szanowni goście zawsze są mile widziani.

Stały adres Towarzystwa: J. Gliniecki, Langebrücke nr. 14.

Gdańsk, w styczniu 1888 r.

Wacław Kardoliński, prezes. *Stefan Grabski*, sekretarz.

Kronika miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, środa 25 stycznia

* **Doniesienia urzędowe.** Król mianował asesora rejencyi bar. Seher-Thoss w Zielonogórze landratem.

* **Podług najnowszego** wykazu duchowieństwa liczą obie nasze archidyecezye 605 księży. Najstarszym jest ks. Wejchan, szambelan i proboszcz w Środzie, liczący 92 lata. Po niem idą: ks. prob. Brodziński w Krerowie 88 lat, ks. Wojciech Kozłowski, proboszcz w Sławsku i kanonik kruświcki, 85 lat, ks. Łukasz Gieburowski, proboszcz w Brodach 82 lata, księża Terpitz i Mielke 80 lat. Czterech księży ma po 74, jeden 73, czterech po 72, dziewięciu po 71, pięciu po 70, między nimi Najprzw. ks. biskup Janiszewski.

* **Na „Pomoc“** dla sieroty poleconéj w ogłoszeniach „Kuryera“ wpłyneło w dalszym ciągu: Hrabina Juillac z Góry p. Manieczkami 5 m X. K z Łubowa 3 marki.

* **Wystawę sztuki polskiéj** w foyer teatru polskiego zwiedzać można podczas przedstawień pomiędzy antraktami, w niedziele i święta od godziny 12 do 4 po południu.

Cena wejścia na wystawę 20 fen., dla uczniów i uczennic po 10 fen.

* **Teatr polski.** Jutro na benefis p. Popławskiego dramat Karola Brzozowskiego „Malek“ (Moskale).

* **Przyszłe** posiedzenie wydziału technicznego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu odbędzie się dziś (w środę) 25 b. m. o godzinie $^1/_2$8 wieczorem. Na porządku dziennym wykład p. Rakowicza „Z podróży do Włoch“.

W imieniu zarządu
Karol Potworowski,
sekretarz.

* **Wykaz posad** wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnéj. Wykaz ten przejrzeć można codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowem przy Placu Działowym.

* **Żołnierze** załogującego tu 47 pułku piechoty, którzy w roku przeszłym w miesiącu maju na Śródce popełnili wybryki na szersze rozmiary i surowo zostali za to ukarani, dopuścili się w niedzielę wieczorem ponownych wybryków na Miasteczku i w pewnym lokalu nad drogą do Dębiny. Jeden z żołnierzy został tak ciężko pokaleczonym, że musiano go zanieść do lazaretu.

* **Na powiększenie** liczby inspektorów szkolnych w polskich dzielnicach umieszczono w etacie ministerstwa oświecenia na rok 1888/89 200,000 marek, a na fundusz dyspozycyjny dla szkół elementarnych specyalnie dla dzielnic polskich 50,000 marek.

* **Długa Goślina.** P. Tafelski z Eckstelle sprzedał folwark swój p. Olszewskiemu z pod Torunia.

* **Sroda.** Zawiązał się tu komitet, którego staraniem odbędzie się w niedzielę dnia 29 b. m. na sali p. Hüttnera koncert amatorski na cel dobroczynny, przy współudziale artysty-skrzypka p. Edwina Jahnkego. Ze względu na cel i doborowy program, jak najliczniejszy udział pożądany.

* **Minister** robót publicznych rozporządził, iż od 1 kwietnia obejmować ma obwód budowniczy śremski powiaty śremski i kościański — obwod budowniczy leszczyński powiaty leszczyński, wschowski i śmigielski — obwód budowniczy rawicki powiaty rawicki, gostyński i krobski — a obwód budowniczy krotoszyński powiaty krotoszyński, jarociński i pleszewski.

* **Wolsztyn.** Lekarz praktyczny dr. Stern z Głogowy mianowany został fizykiem powiatu babimojskiego.

* **Gniezno.** Majętność rycerska Strychowo, obejmująca 529 hekt. areału, ma być w dniu 16 marca w sądzie tutejszym na subhastacie sprzedana.

* **Niemczenie w powiecie międzyrzeckim.** Z parafii pszczewskiéj odebrał „Wielkopolanin“ następującą korespondencyą:

U nas już od roku wszystko po niemiecku, religia także. Nawet do Stoków, wsi czysto polskiéj przysłano nauczyciela nie rozumiejącego po polsku, mimo woli dozoru szkólnego. W domu mówią dzieci naturalnie po polsku, bo inaczéj nie umieją, więc trudno z nauką idzie i liche postępy, zwłaszcza w religii. Języka polskiego nie zapomną dzieci, ale z czytaniem i pisaniem po polsku licho będzie. Wielu gorliwszych i oświeceńszych uczą dzieci w domu po polsku, ale że wielu też niedbałych o honor przekazania swoim dzieciom języka ojczystego, razem z ojcowskim majątkiem, niejedno dziecko po polsku pisać nie będzie umiało, chyba że później duch się w niem obudzi i samo się nauczy. Nietylko niemiecki język ale i luteranizm starają się gwałtownie u nas rozszerzać. Przed dwudziestu pięciu laty nie było tu luterskiego kościoła. Zbudowano go z funduszu Gustawa Adolfa i dziś gmina ewangelicka liczy około tysiąca dusz. Jest tu téż misya, czy stowarzyszenie do pierania germanizmu i wiary ewangelickiéj w Księstwie. Na wszelkie poparcie religii ewangelickiéj wyjdą nowo budujące się po wsiach szkoły, podług nowéj ustawy antipolskiéj. Szkoły te mają być obsadzone nauczycielami ewangelickimi, choć w tych wsiach jest tylko 10 do 15 dzieci ewangelickich na 110 do 140 katolickich. Wsiami temi są: Stołuń, Silna, Swiechocin i Łowiń. Dla tych kilku dzieci ma być wszędzie drugi nauczyciel ewangelik, który naturalnie i katolickie dzieci będzie uczył, bo szkoła stanie się dwuklasową.

* **Z Chełmna** donosi do „Gaz. Tor.“ szewc Z., że nowa nauczycielka tamtejszéj szkoły miejskiéj panna Karłowski, zabrała jego córce i innym dzieciom katechizm, po jednéj stronie polski, po drugiéj niemiecki, domagając się aby dzieci koniecznie uczyły się tylko z niemieckiego katechizmu. Pan Z. niezawodnie daléj tę sprawę poprowadzi.

* **Z powiatu Kartuzkiego** piszą do „Westpr. Volksbl.“: „Skarżyliśmy się już niejednokrotnie na tém miejscu, że nauka religii katolickiéj nie doznaje dostatecznego uwzględnienia. Na to nowy dowód. W czasie wakacyi jesiennych trauslokowano z Kolbud tamtejszego nauczyciela katolickiego. Dotychczas nie obsadzono tego miejsca i nie ma widoków przy obecnym braku nauczycieli, aby przed Wielkanocą zostało obsadzone. Nauki udziela od biedy tamtejszy nauczyciel protestancki. Od wakacyi jesiennych aż do Nowego Roku, a zatém przez cały kwartał nie miało około 70 dzieci katolickich żadnéj nauki religii. Od Nowego Roku udziela nauki religii nauczyciel z sąsiedniéj miejscowości. — Dawniejszy nauczyciel z Kolbud udzielał nauki religii katolickiéj w Lublowie. Tam obecnie nie dbają o to, żeby się postarać o naukę religii. Do jesieni uczyły się tamtejsze dzieci katolickie od biedy religii, odtąd już wcale nie. — Czytamy w powiatowym orędowniku że i w Buszkowach nie ma nauczyciela, którego także translokowano. Czy i tam usunięto naukę religii do czasu nowego obsadzenia tego miejsca? Z doświadczeń dotychczas zrobionych można się niestety tego spodziewać. — Teraz jeszcze nieco o częstem zmienianiu nauczycieli. W Buszkowach był dotychczas co roku nowy nauczyciel. Ostatni czterej nauczyciele znajdowali się w dość otwartéj wojnie z lokalnym inspektorem pastorem Uebe w Lublowie. Rzecz jasna, że tak te warunki jak i nędzne utrzymanie zmuszają nauczycieli do wynoszenia się ztąd. W Kolbudach i w Buszkowach zniesiono szkołę symultanną i urządzono w to miejsce jednoklasową szkołę ewangelicką i taką i katolicką. Chociaż katoliccy nauczyciele muszą tak samo uczyć dzieci, jak protestanccy, to jednak otrzymuje nauczyciel katolicki pensyą drugiego nauczyciela w ilości 600 m. obok wolnego mieszkania i opału. Byłoby to sprawiedliwém żądaniem, żeby równouprawniono nauczyciela katolickiego z nauczycielem ewangelickim nie tylko co do pracy, zle i co do dochodów, bo ciągła zmiana w nauczycielach nie może wyjść szkole żadną miarą na dobre.“

† **W Krakowie** zmarł w sobotę ś. p. ks. dr. Jan Drożdziewicz, emerytowany profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, kapłan wielce poważany i zasłużony. R. i p.

* **Kalendarz.** Jutro w czwartek dnia 26go stycznia św. Polikarpa B.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 55
Zachód o godzinie 4 minut 32

Telegram prywatny

„Kuryera Poznańskiego.“

Berlin, 25 stycznia, godzina 1

Na dzisiejszém posiedzeniu sejmu pruskiego uzasadnił ks. dr. Jażdżewski w gruntownéj mowie interpelacyą Koła polskiego. Minister Gossler odpowiedział, jak zwykle, zaczepiając równocześnie „Kuryera“ i „Dziennik Poznański.“ Obecnie przemawia ksiądz dr. Stablewski. Przemawiać będą za interpelacyą pp. dr. Windthorst, Wierzbiński i baron Schorlemer z Alst, przeciw: pp. Minnigerode, Zedlitz i Wehr.

Berlin, 25 stycznia. (Telegram z biura Wolffa). W odpowiedzi na interpelacyą ks. Jażdżewskiego, dotyczącą zniesienia nauki języka polskiego w szkołach W. Ks. Poznańskiego i Prus Zachodnich, oświadczył minister oświaty przedewszystkiém, że wyrażenie „Wielk. Ks. Poznańskie“ nie jest należyte. Przy wydaniu rozporządzenia usuwającego język polski ze szkół miano na celu, iż należy pruskim poddanym mówiącym po polsku dać sposobność zaznajomienia się z językiem niemieckim, ich uwolnić z socyalno-ekonomicznego odosobnienia i uzdolnić ich do wzięcia udziału w publiczném i ekonomicznem życiu Prus i Niemiec w większym stopniu, aniżeli się to dotychczas działo.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Nakładem** Reinholda Kühna w Elblągu wyszło dziełko: „Heinrich Nitschmann als Interpret Mickiewicz'scher Werke“. Jest to spis wszystkich tłomaczeń i objaśnień utworów Mickiewicza, dokonanych przez Henr. Nitschmanna, zestawiony przez p. Wład. Małukiewicza. Z dziełka tego dowiadujemy się, że p. Nitschmann przetłómaczył dotychczas z Mickiewicza 18 Sonetów krymskich, Grażynę, balady: Czaty, Lilie, Panicz i dziewczyna, Pani Twardowska, Świteź, Świtezianka, Trzech Budrysów, Ucieczka, daléj kilka innych sonetów i wierszy (Oda do młodzieży, Śmierć pułkownika, Pierwiosnek i t. d.), podał kilka rozpraw (o „Panu Tadeuszu“, „Konradzie Wallenrodzie“, „Dziadach“ i t. p., wraz z tłomaczonemi ustępami) w rozmaitych czasopismach i w wydanéj przez siebie historyi literatury polskiéj.

* **Domu polskiego,** pisma beletrystycznego i naukowego wyszedł z druku nr. 3 i zawiera: Z dawnych czasów i teraźniejszych dni przez ks. dr. Chotkowskiego (ciąg dalszy). — Gwiazdka (wiersz), Marya K. z O. — Kobiecor, nowela barona A. von Roberts, tłumaczyła J. M. B. (ciąg dalszy). — Uroczystości rzymskie, A. M. Korespondencya „Domu polskiego“: Z Poznania, Żegota. — Co lepsze. Obrazek sceniczny w jednéj odsłonie. — Ja żywić niemowlęta i dzieci, napisał dr. Józef Koszutski (ciąg dalszy). — Wiadomości literackie, artystyczne i rozmaitości. — Listki

* **Ziemianina** wyszedł nr. 3 i zawiera: O wychowie cieląt. — O wytwarzaniu się ras zwierząt domowych (ciąg dalszy). — Nawożenie roli wapnem palonem. — Wiadomości bieżące. — Rozmaitości: Wymiary ciała dobrej mlecznéj krowy. — Nowa rasa bydła. — O ny niektórych naszych zwierząt domowych. — Uprawa słoneczników. — Wiadomości handlowe. — Jarmarki. — Zebrania Towarzystw rolniczych. — Ogłoszenia. — W odcinku O stósunkach amerykańskich (ciąg dalszy).

* **Tygodnika Powieści** wyszedł z druku nr. 17 i zawiera: Ciernie i kwiaty, powieść przez autora „Rodziny Lanquierów“ i „Odźwiérnéj z Alfortville“, przekład z francuskiego (ciąg dalszy). — Jéj największy wróg, powieść w dwóch tomach przez Mrs. Alexander, przekład z angielskiego E. z Kurowskich Puffke (ciąg dalszy). — Z góry na dół, powieść przez Maurycego Jokaj'a, przekład z węgierskiego (ciąg dalszy).

* **Czasopismo Techniczne,** organ polskich Towarzystw technicznych, nr. 1 zawiera: O redakcyi. — Dom czynszowy w Krakowie. — Tablica wykreślna. — W odpowiedzi p. inż. Szczepaniakowi. — Przegląd czasopism i dzieł technicznych: I. Budownictwo. III. Materyały budowlane. V. Kolejnictwo. VI. Elektrotechnika. VII. Budowa mostów. IX. Technologia mechaniczna. — Sprawy Towarzystw. — Rozmaitości. — Ogłoszenia. — Odcinek: Rozbiór konkursów na rozszerzenie kościoła św. Aleksandra i na budowę parafialnego praskiego w Warszawie. — I tablica.

* **Wieczorów Rodzinnych,** tygodnika ilustrowanego dla dzieci nr. 3 wyszedł z druku i zawiera: List z Warszawy. — Wycieczki na Św. Krzyż przez Stanisława z Warszawy (ciąg dalszy). — Córka Koryolana, obraz historyczny przez Maryą Leonę. — Ptak ogrodnik (z drzew.). — Brat ociemniały, powieść Homera Green'a, przełożył z angielskiego Henryk Wernic (ciąg dalszy). — Łamigłówki i rozwiązania.

Dodatek: Grymaśna Jania i grymaśny kotek, wiersz przez Helenę Bojarską (z drzew.). — Dobry pomysł przez Z. M. — Opowiadania mamy. — Królewiątko przez Kaźmirę. — Łamigłówka i rozwiązania. — Skrzynka do listów.

Dodatek książkowy: W imię kochleżeństwa, powieść przez Bronisławę Porawską.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 24 stycznia.

KAISERSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI: Ks. proboszcz Lurc z Margonina, Prey z Połajewa, Kempiński z Wrocławia, Jacobi z Berlina.

Telegram giełdowy

Berlin, 25 stycznia 1888. (Kursa końcowe)

Kurs z dnia	24	25
Pszenica słabo.		
kwiecień-maj	169 50	168
maj-czerwiec	172 —	171
Żyto słabiéj.		
styczeń-luty	— —	—
kwiecień-maj	124 50	124
maj-czerwiec	126 25	126
Oléj rzep. słabo.		
na kwiecień-maj	47 30	46
na maj-czerwiec	47 40	46
Okowita staléj.		
opodatkowana w miejscu	98 80	98
na styczeń-luty	98 80	—
na kwiecień-maj	99 90	100
na maj-czerwiec	100 60	101
eksportowa	31 80	32
na kwiecień-maj	33 30	33
na maj-czerwiec	33 60	34
spożywcza	50 —	50
na kwiecień-maj	51 60	52
na maj-czerwiec	52 20	52
Owies		
na kwiecień-maj	117 25	117
Wyp.-żyta wsp.		
Wyp.-oko. kw.		

Kurs z dnia	23	24
Consol. 4%	107 20	107
Poznańskie 4% listy zastawne	102 60	102
Poznańskie $3^1/_2$% listy zastawne	99 20	99
Poznańskie listy rentowe	104 40	104
Austryackie banknoty	— —	160
Austryackie renta srebrne	64 80	64
Rosyjskie banknoty	176 45	177
Rosyjskie consol. 1871	92 10	92
Rosyjskie listy zastawne	84 10	84
Polskie 5% listy zastawne	54 25	54
Polskie likwidacyjne listy zast.	49 10	49
Węgierskie 4% renta złote	78 10	78
Austryackie kredytowe akcye	139 30	139
Austryackie francuskie koleje	86 50	86
Lombardy	34 50	34
Usposob. dosyć stałe.		

Szczecin, 25 stycznia 1888. (Kursa końc.)

Kurs z dnia	24	25
Pszenica słabo.		
na kwiecień-maj	171 —	170
na czerwiec-lipiec	175 —	174
Żyto słabo.		
na kwiecień-maj	120 50	120
na czerwiec-lipiec	124 50	1.4
Olej rzep. słabo.		
na styczeń	47 50	47
na kwiecień-maj	47 50	47
Okowita niezm.		
w miejscu	98 —	98
eksportowa	49 —	49
spożywcza	31 20	31
na kwiecień-maj	99 —	99
Petroleum		
w miejscu	13 —	13
Rzepik		
w miejscu		

Dodat

Dodatek do Kuryera Poznańskiego Nr. 21.

Czwartek 26 Stycznia 1888.

(5) **LOTERYA.**

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 23 stycznia.

Przy dalszém dziś przedpołudniowém ciągnieniu czwartéj klasy 177 król. pruskiéj loteryi klasowéj padły następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 210 marek).

98 110 219 423 28 67 565 721 813 (300) 83 997 **1**097 4 0 79 576 712 38 831 976 **2**008 270 518 94 764 873 **3**114 68 203 (300) 16 26 (500) 92 477 680 701 59 65 81 841 918 75 **4**096 198 208 63 (500) 65 327 (300) 37 485 (500) 579 823 47 80 971 **5**015 98 150 262 337 531 (1500) 772 830 61 **6**085 408 37 660 91 731 54 61 850 975 **7**324 56 78 444 75 580 81 660 839 928 (3000) **8**194 208 93 302 32 522 68 632 34 744 49 908 41 84 98 **9**119 243 94 410 516 690 705 95 847 63 917 26 37 (1500).

10124 79 222 70 333 (3000) 422 550 622 73 751 866 94 **11**019 143 249 74 353 5?7 97 709 53 879 901 **12**245 432 621 750 59 896 **13**035 462 554 628 (300) 63 66 85 805 53 946 **14**015 31 63 121 201 86 334 560 680 93 759 91 922 **15**013 25 49 249 688 **16**316 30 57 76 598 651 780 814 44 920 53 (300) 78 **17**028 113 296 343 53 64 (1500) 712 24 895 **18**291 411 41 574 789 865 93 **19**129 67 520 650 847 62 (1500).

20176 77 (500) 637 704 87 834 900 **21**018 113 233 (500) 67 431 506 19 26 37 665 (3000) 866 963 77 **22**223 336 44 559 729 60 834 921 81 **23**054 180 280 420 599 662 82 744 92 901 21 32 47 52 **24**077 91 114 293 357 401 20 511 688 735 **25**019 103 (300) 27 92 94 273 80 94 446 516 702 853 984 **26**018 (300) 30 (500) 58 201 14 53 414 507 618 81 87 703 85 812 **27**071 895 424 27 70 81 85 523 38 806 80 969 97 **28**055 162 286 343 509 51 (3000) 622 (1500) 719 34 (3000) 63 964 **29**177 95 582 611

30050 172 367 561 614 69 805 32 911 **31**144 65 226 (300) 95 309 438 71 724 70 835 52 58 962 **32**099 137 286 434 51 78 509 30 874 928 **33**034 127 46 450 620 21 98 798 897 **34**006 71 118 (1500) 39 77 226 584 627 99 **35**086 262 (300) 407 500 631 61 806 48 974 **36**002 211 458 83 636 72 714 838 923 66 89 **37**008 75 93 175 285 379 409 (300) 60 74 760 86 857 85 984 **38**017 (3000) 163 381 438 525 632 74 787 815 998 **39**012 174 337 431 57 79 574 606 28 53 869 89 991.

40055 148 59 232 37 323 43 60 96 407 98 505 45 53 925 39 74 **41**103 521 71 96 402 34 576 883 **42**293 492 877 927 **43**157 748 802 (10 000) 35 69 904 66 **44**044 134 436 88 579 773 825 27 45 (300) 920 49 **45**039 45 341 798 **46**081 303 428 65 67 **47**010 295 98 99 393 403 99 505 7 693 743 844 64 97 927 (1500) **48**439 520 93 662 **49**217 95 319 402 534 871 95 99.

50072 152 94 (3000) 274 362 68 (300) 408 62 512 16 63 666 35 56 (300) 60 700 956 **51**252 84 402 10 672 944 68 91 **52** 61 302 65 420 630 99 897 913 87 **53**002 (1500) 147 374 460 505 600 10 51 78 787 838 988 **54**113 233 331 411 42 586 627 37 882 **55**007 30 186 90 335 443 524 68 610 39 718 986 (1500) 99 **56**012 178 99 384 459 630 984 **57**183 89 286 489 592 63 783 932 **58**205 (300) 30 311 47 584 626 32 815 990 **59**156 99 214 306 13 561 665 922.

60033 123 271 89 (1500) 92 354 967 **61**012 134 409 501 622 838 (5000) 985 (300) 90 **62**358 40 59 474 501 617 729 804 972 89 95 **63**163 66 231 323 574 743 810 69 922 **64**036 135 213 54 64 (300) 429 96 (1500) 98 611 794 819 (500) 907 48 **65**072 (500) 339 448 507 66 675 77 721 **66**022 138 41 65 235 365 79 424 502 608 13 **67**278 401 596 625 702 85 **68**075 77 236 412 772 81 852 968 70 72 **69**059 227 74 315 440 56 57 748 (1500) 926.

70290 441 45 94 576 705 34 53 878 930 **71**108 208 374 441 597 682 227 47 (500) 56 (3000) 88 880 995 **72**264 81 302 80 (300) 567 71 88 652 58 738 909 51 86 **73**095 128 81 254 308 565 652 65 924 **74**042 126 97 218 369 434 531 73 97 826 78 931 (300) **75**044 224 330 505 6 631 71 855 948 **76**020 77 221 72 445 **77**149 207 79 323 36 51 630 49 713 955 83 **78**076 289 321 437 636 49 816 61 (1500) 913 **79**111 19 239 (300) 54 58 341 440 644 (500) 784.

80105 42 (5000) 46 214 70 325 463 89 (300) 504 17 650 65 722 56 905 (500) **81**352 482 (1500) 580 646 71 711 79 805 57 89 912 97 **82**098 406 527 633 59 (1500) 68 715 892 911 36 **83**001 39 105 29 (500) 72 85 552 56 624 35 864 **84**079 101 75 301 77 86 417 649 803 936 54 **85**141 74 478 527 766 835 96 995 **86**004 83 95 141 203 37 65 513 73 76 741 824 67 912 **87**010 21 25 215 77 398 400 669 94 **88**107 45 257 87 451 532 626 729 52 817 78 918 **89**009 20 1 9 (3000) 18 (500) 44 289 465 513 603 46 87 789 939.

90594 673 713 902 58 68 **91**015 19 154 261 91 412 551 707 67 885 **92**195 269 (500) 330 69 423 561 97 607 (1500) 48 68 86 765 831 60 **93**256 89 437 546 (1500) 67 631 754 67 811 **94**033 44 91 136 376 402 662 **95**033 36 67 105 62 81 (1500) 261 69 324 68 79 99 427 532 44 55 68 940 **96**182 99 252 (500) 490 876 994 **97**007 (3000) 118 86 96 211 416 72 760 844 56 962 (300) **98**031 223 36 424 96 726 726 842 86 906 **99**007 64 131 61 66 254 62 319 30 80 (1500) 424 547 54 58 746 (3000) 838 78 925 93.

100069 196 219 37 383 708 36 (300) **101**09 30 2.7 (300) 47 398 457 541 625 744 (1500) 48 65 806 60 89 90 **102**013 102 19 255 597 761 818 45 996 **103**058 215 95 320 (500) 436 63 507 14 15 71 685 774 986 **104**013 196 336 50 439 93 554 79 88 620 (500) 43 815 20 930 96 **105**015 26 48 54 79 145 51 288 429 53 79 509 63 71 682 726 877 (500) **106**067 87 348 471 97 503 826 56 **107**165 72 431 41 66 637 80 752 828 932 **108**069 197 397 483 649 66 89 749 801 908 45 **109**000 82 148 203 5 10 (3000) 22 334 88 425 81 623 784 (500) 96 850 907 19 (500) 72.

110101 292 300 (3000) 92 405 608 881 **111**125 (3000) 33 37 57 262 317 491 515 655 61 883 935 68 **112**024 154 68 494 99 (500) 540 614 66 96 721 923 **113**259 310 46 450 522 904 5 30 49 **114**114 205 28 41 338 96 (1500) 576 96 (3000) 616 (500) 736 **115**104 (300) 581 641 76 793 854 918 39 56 86 **116**051 203 86 300 17 24 35 42 (300) 435 48 687 (1500) 843 (300) 987 **117**103 14 208 30 40 405 527 (1500) 57 648 71 75 712 38 81 98 888 911 42 **118**035 121 29 73 250 63 65 301 3 11 35 492 500 620 57 7 1 19 92 873 936 **119** 02 268 (500) 89 424 37 508 26 96 605 55 70 748 926 29 70.

120032 122 205 11 361 485 (300) 613 791 899 **121**213 (500) 347 501 8 69 97 624 (500) 27 73 95 728 874 901 **122**088 322 400 (300) 854 986 90 **123**032 48 193 (300) 225 316 34 73 576 62 789 943 86 (1500) **124**040 227 39 413 17 58 554 77 85 605 897 903 **125**027 55 111 227 71 306 41 82 408 514 90 97 635 84 98 747 57 88 849 50 **126**099 280 389 90 449 69 545 83 744 46 824 31 **127**031 113 (500) 87 278 361 62 415 536 80 709 49 869 998 **128**025 142 52 208 314 447 668 781 **129**004 31 57 267 324 63 595 (500) 605 64 (300) 847 74.

130040 124 52 235 333 71 (500) 570 628 (1500) 36 (1500) 43 723 29 830 925 (3000) 69 **131**048 90 196 412 536 702 73 874 **132**037 284 333 (3000) 38 479 880 61 79 95 929 **133**058 133 (500) 928 **134**025 146 72 94 517 690 745 53 810 16 99 927 **135**045 70 78 308 474 722 92 871 95 **136**114 43 412 58 860 (3000) 900 **137**417 548 49 52 55 60 (300) 951 **138**005 100 40 471 72 538 600 12 744 813 94 936 (500) **139**334 36 542 714 23 845 912 20 33 70.

140142 323 68 408 600 758 965 94 **141**143 239 74 88 301 4 439 528 73 787 924 73 (300) **142**053 (5000) 181 202 438 93 733 918 67 **143**130 207 45 308 66 584 616 68 732 53 883 93 (300) **144**057 210 62 320 546 95 603 704 889 963 **145**305 419 92 617 20 815 **146**008 26 63 210 60 88 304 455 (500) 663 806 900 **147**045 283 428 568 727 80 **148**131 67 231 89 440 509 41 56 67 791 **149**009 148 460 596 (300) 99 641 710 17 61 815 (1500) 32 941 (3000).

150115 211 88 328 483 504 879 84 943 **151**000 16 279 316 34 95 123 56 788 801 51 71 **152**119 71 229 89 99 309 23 45 408 32 563 602 705 (500) 90 803 961 **153**126 86 218 77 465 71 91 616 747 872 951 **154**111 79 308 24 78 639 91 888 89 927 **155**027 109 (300) 202 17 375 450 574 (300) 718 852 73 993 **156**022 274 87 335 322 508 22 24 85 878 79 937 63 72 **157**022 219 (3000) 395 96 425 34 501 686 (500) 714 49 79 924 (500) 87 **158**027 142 50 222 47 70 346 455 65 (300) 74 591 **159**087 190 377 92 485 594 (3000) 977 85 836 82 908 79.

160063 (3000) 110 55 283 871 (500) 89 91 661 739 838 48 49 910 (500) 63 **161**106 40 204 560 715 51 53 838 993 **162**095 195 252 359 528 40 (1500) 604 76 836 52 **163**000 87 176 233 65 308 451 (300) 533 856 (500) 918 **164**061 69 133 223 318 31 76 419 85 502 94 694 809 10 21 950 **165**011 157 71 285 337 533 741 **166**054 200 326 48 419 22 39 77 85 89 667 737 (500) 826 903 45 **167**059 137 84 270 392 436 58 634 747 960 **168**024 342 614 73 857 **169**010 161 480 589 932 (500) 64 77.

170037 185 343 (500) 453 557 838 88 948 94 **171**035 202 99 324 92 476 92 521 99 694 726 33 43 (3000) 64 92 832 913 17 **172**076 188 355 56 475 597 666 93 725 37 39 99 843 65 911 **173**138 230 309 49 461 536 56 65 623 84 811 **174**003 51 147 291 316 49 92 496 696 (300) 723 37 807 44 (1500) 95 **175**006 105 64 212 59 352 403 11 (1500) 48 682 (300) **176**006 486 514 675 725 82 96 846 52 922 35 **177**173 520 841 **178**059 68 249 544 (1500) 60 91 988 **179**051 212 29 74 (300) 86 872 433 501 (300) 620 800 907 (10 000) 37 61.

180033 48 399 687 707 840 904 **181**009 50 88 141 279 87 367 477 517 53 90 601 737 815 52 978 **182**153 (500) 311 21 85 481 588 737 84 891 908 20 **183**066 159 222 331 35 (500) 86 87 464 628 71 782 91 (500) 821 27 933 **184**089 93 (10 000) 385 87 88 496 (300) 532 33 82 92 726 98 808 83 903 **185**273 624 25 (500) 73 738 815 968 (3000) **186**770 816 30 (300) **187**241 487 842 67 918 30 (500) **188**066 234 58 77 (1500) 97 380 454 77 547 602 62 971 **189**094 237 388 419 626 56 89 900 11 (500) 37 73.

(6) Berlin, 23 stycznia.

(Ciągnienie popołudniowe.)

19 194 (1500) 204 56 339 410 (3000) 83 505 75 99 797 **1**150 316 (300) 409 563 623 708 19 34 43 60 892 967 99 **2**047 206 326 61 470 627 32 793 803 **3**154 71 281 335 47 464 82 541 732 92 920 **4**041 48 93 182 344 476 91 546 611 12 790 821 50 94 908 **5**067 96 314 534 65 69 76 728 89 818 952 **6**034 69 199 215 32 97 391 430 596 620 71 742 (300) **7**043 48 110 44 71 204 352 448 516 619 82 92 775 890 983 88 **8**046 88 185 236 490 538 64 624 878 965 **9**005 34 (500) 177 (1500) 99 210 15 411 88 684 (500) 608 800 26 70 954 68.

10102 30 242 46 323 418 67 575 857 937 (300) 40 57 **11**071 (300) 133 309 23 440 568 770 89 826 **12**039 399 (3000) 422 50 520 73 604 (500) 60 87 98 711 42 829 **13**004 58 126 (300) 71 278 328 (500) 70 638 775 869 87 900 61 98 **14**227 386 89 416 739 (3000) 61 855 80 916 **15**075 220 93 370 401 3 18 811 52 932 47 48 52 **16**055 71 122 310 20 516 724 882 **1**329 453 511 708 944 **18**078 (500) 146 60 276 478 95 660 68 730 819 75 (1500) 930 **19**013 64 66 104 (3000) 291 97 405 66 700 68 832 989 98.

20165 232 343 72 407 526 56 600 39 (300) 78 86 803 15 955 99 **21**013 152 65 230 360 89 484 558 600 84 790 806 86 974 **22**270 372 434 71 785 850 939 **23**307 36 39 90 490 528 759 995 **24**006 43 359 689 721 42 925 76 **25**099 143 54 305 10 14 22 82 574 648 68 716 882 925 **26**054 223 71 302 4 413 59 531 740 **27**296 324 62 (1500) 428 692 845 73 909 **28**066 115 210 361 64 467 95 793 820 **29**007 223 40 49 74 390 525 628 813.

30024 84 242 65 68 97 (1500) 346 60 524 76 654 75 866 80 96 **31**086 91 93 256 (1500) 97 320 92 502 26 654 737 828 **32**019 216 38 306 77 408 53 653 810 934 80 **33**047 150 320 30 446 564 643 **34**009 442 518 801 **35**110 40 (300) 218 22 (500) 555 696 877 84 94 951 **36**020 63 146 203 353 508 69 618 73 97 736 64 925 **37**131 206 8 304 411 36 513 738 807 36 **38**009 172 210 355 707 16 79 860 **39**058 62 313 33 437 629 (500) 58 748 53 954 59.

40026 108 212 14 324 412 618 39 61 96 859 **41**002 24 25 92 387 432 46 557 631 810 88 991 **42**124 333 539 611 41 80 801 (1500) 86 **43**152 65 241 69 79 88 388 558 636 973 **44**036 81 (500) 194 336 63 420 38 828 59 75 79 952 **45**114 71 571 676 **46**003 17 103 49 222 35 45 (500) 98 324 97 61 662 714 850 958 **47**179 80 215 66 383 406 533 733 952 59 **48**110 259 365 477 562 708 12 34 846 87 986 **49**147 339 456 694.

50114 80 216 37 96 370 472 627 52 731 51 52 79 **51**022 71 144 75 (3000) 211 30 508 712 86 (300) **52**092 447 73 593 845 52 909 **53**004 117 (500) 223 52 93 363 517 78 808 946 55 **54**024 53 86 357 (500) 507 647 72 767 850 84 (300) 999 **55**204 83 98 356 86 411 (500) 51 79 500 7 99 642 701 73 815 962 **56**132 439 65 537 601 11 46 905 **57**124 88 380 458 95 548 62 99 915 67 92 99 (500) **58**047 127 86 214 421 (300) 67 572 74 883 972 **59**511 20 605 28 88 815 46 991.

60012 772 91 932 **61**031 36 67 125 (500) 219 52 (1500) 349 494 596 (1500) 680 **62**119 25 304 407 (1500) 81 82 586 639 87 996 **63**030 (500) 164 91 359 440 48 588 612 13 31 854 942 64 **64**053 114 55 240 457 90 646 62 86 **65**024 46 69 141 477 552 78 (5000) 622 26 719 835 922 **66**019 111 322 71 80 (1500) 430 514 15 28 **67**155 97 231 349 69 618 22 (15000) 34 716 (500) 23 (1500) 47 **68**080 231 58 305 61 63 411 63 573 (1500) 82 621 766 925 (3000) 61 **69**035 (3000) 60 71 116 307 472 93 535 661 91 743 68 864 902 11 24 36 54 75.

70065 76 (500) 415 577 664 730 840 901 24 39 **71**118 270 309 77 526 95 802 11 (3000) 45 95 946 (1500) **72**077 232 (3000) 79 316 425 650 (500) 67 701 44 85 89 845 75 937 **73**097 110 238 372 416 (300) 37 45 73 528 600 (1500) 13 704 13 807 929 83 **74**052 53 233 312 36 438 79 707 18 821 30 **75**000 722 (500) **76**013 73 (1500) 103 217 74 470 518 807 **77**290 404 55 632 45 742 60 818 988 **78**015 104 10 89 221 428 542 619 83 704 832 **79**316 485 520 78 731 822 25 70 980.

80014 29 100 47 72 263 359 60 454 97 604 78 **81**043 94 97 147 59 205 543 602 703 914 24 40 77 92 96 **82**104 32 47 87 220 25 307 76 441 509 23 653 (500) 754 852 (300) 941 (300,000) 93 **83**194 225 27 330 90 486 511 863 99 923 **84**097 102 240 465 73 580 92 724 77 84 875 910 **85**001 215 582 608 760 970 97 **86**024 209 73 614 784 (500) 830 92 966 95 **87**037 110 242 362 446 78 503 49 73 637 883 916 69 **88**016 118 226 (3000) 385 (500) 492 (3000) 631 717 846 57 **89**191 316 417 561 771 817.

90080 110 200 8 (500) 97 332 451 58 86 89 99 611 50 775 824 90 96 997 (1500) **91**034 325 339 548 71 605 74 715 (300) 85 810 90 904 **92**131 (3000) 250 304 461 585 91 858 788 806 18 35 59 922 38 **93**041 83 210 493 98 501 38 68 621 79 (500) 94 722 825 968 **94**000 (1500) 28 150 85 209 331 44 98 (1500) 569 (500) 918 **95**177 287 97 305 412 770 849 87 96 963 90 **96**074 178 295 371 700 9 863 961 **97**023 140 82 213 41 463 616 710 31 818 (3000) 981 **98**043 186 94 205 22 352 (500) 568 (500) 655 705 873 **99**195 354 416 577 646 820 49 901 86.

100229 540 (3000) 95 604 (1500) 737 70 83 887 **101**050 75 121 86 229 32 98 506 641 783 808 **102**081 89 273 301 35 36 57 426 60 700 47 835 989 **103**069 133 209 71 333 44 447 657 787 97 960 **104**367 598 622 733 69 834 921 91 **105**009 (300) 391 464 89 98 504 775 867 978 **106**099 121 551 685 (3000) 917 **107**284 86 (300) 379 84 95 401 551 (1500) 716 70 85 864 966 **108**008 38 82 125 235 37 379 646 85 702 44 844 916 **109**063 249 862 67 901 41 (1500) 79.

110005 168 394 (500) 522 58 971 **111**302 (3000) 425 60 714 82 910 98 **112**055 387 520 600 5 29 700 **113**058 262 92 343 (5000) 84 99 415 60 579 85 612 (500) 835 95 910 **114**002 142 245 47 84 312 79 458 78 (3000) 635 760 919 39 81 (300) **115**206 393 419 65 549 69 858 991 **116**079 87 212 401 28 47 543 688 706 862 **117**011 52 105 54 83 330 485 539 601 30 709 940 59 60 **118**036 111 282 316 562 84 677 92 755 **119**137 61 204 73 325 458 66 (500) 518 657 60 62 794 843 62 920 (500).

120011 150 67 227 30 (3000) 66 332 (3000) 439 516 660 834 918 **121**043 218 364 440 (300) 502 687 723 811 **122**131 479 83 **123**017 85 159 81 273 331 95 416 40 87 652 829 58 89 97 964 76 **124**215 303 610 716 63 77 79 824 (1500) **125**028 145 626 714 (300) 809 89 930 49 83 (1500) **126**235 409 (300) 61 647 82 **127**029 131 71 402 655 **128**241 312 87 733 72 808 960 **129**087 168 469 773 916 21 51 66 86 (1500).

130098 101 242 (300) 313 78 436 559 67 74 633 56 721 (300) 71 77 810 967 **131**210 56 65 (3000) 533 93 646 731 853 902 53 **132**020 178 486 580 715 897 **133**038 166 219 421 772 909 58 **134**022 216 (500) 22 63 (1500) 71 474 524 656 82 792 833 74 914 59 **135**066 311 453 568 (1500) 614 45 811 913 24 **136**085 141 (300) 60 230 70 327 79 430 512 610 93 701 5 840 025 47 67 85 **137**233 424 87 95 701 **138**009 29 90 126 251 311 522 33 88 628 700 **139**137 263 95 815 408 9 52 537 47 778 833 615.

140057 103 17 34 73 94 214 370 425 (3000) 78 586 616 46 52 76 764 (1500) 887 902 **141**072 129 (1500) 201 82 360 502 38 67 915 (1500) 56 **142**004 35 166 75 296 (300) 313 80 90 422 96 (3000) 573 642 957 **143**070 72 (300) 214 496 539 66 95 625 809 28 30 959 93 **144**066 (300) 69 196 210 11 (500) 336 572 (1500) 872 73 934 35 **145**060 69 166 335 489 643 52 90 770 885 953 **146**133 37 203 463 531 42 80 702 40 890 912 66 **147**170 408 26 (300) 80 665 783 90 867 (500) 902 77 **148**215 392 410 91 554 96 865 88 91 **149**041 (500) 215 29 (300) 99 402 585 712 810 959 (300).

150220 329 572 86 (500) 620 93 725 (3000) 880 957 **151**066 194 200 3 411 61 571 79 96 662 874 (300) **152**181 224 (3000) 434 60 500 51 676 808 71 **153**007 46 211 300 435 524 46 91 666 722 98 972 **154**039 110 12 36 398 465 91 665 704 60 882 937 **155**001 76 (1500) 143 68 272 (500) 317 49 88 520 80 629 39 964 **156**136 201 10 (3000) 85 330 441 655 727 (3000 908 **157**100 7 373 499 593 958 (500) **158**070 (3000) 139 286 383 442 (500) 73 568 611 62 774 **159**410 577 614 74 754 89 825 34 980.

160010 22 (3000) 98 181 209 328 461 698 734 972 83 (300) **161**063 138 46 63 349 (3000) 465 515 837 900 44 79 82 **162**037 47 106 69 72 (1500) 504 13 96 657 **163**030 36 123 62 (1500) 255 366 449 530 66 743 876 **164**030 126 39 52 85 544 636 39 712 (3000) 20 80 (3000) 835 906 **165**076 382 507 23 635 934 86 **166**005 64 121 69 93 401 508 601 907 60 (1500) **167**001 157 325 77 85 505 (1500) 96 681 84 831 (300) **168**112 17 50 420 24 68 776 805 13 63 918 63 **169**167 206 61 392 620 36 741 90 950 96.

170065 296 612 77 85 836 **171**057 176 298 (500) 323 98 428 635 (3000) 894 908 18 21 67 **172**038 46 (1500) 54 82 (300) 234 310 48 98 416 35 48 619 (3000) 75 726 70 71 832 35 930 **173**002 43 136 200 54 (5000) 460 532 62 621 778 854 59 967 **174**009 23 74 130 83 (1500) 393 548 637 812 937 95 **175**618 38 716 933 **176**054 55 186 404 561 (3000) 648 82 701 26 (1500) 808 16 (500) 29 968 86 **177**076 87 154 343 425 514 19 97 614 83 941 **178**051 153 59 296 351 586 762 805 **179**018 84 373 (3000) 86 90 98 (300) 552 657 893 996.

180059 84 89 199 211 371 75 426 84 582 742 917 44 **181**052 132 388 467 564 88 620 (1500) 700 820 24 **182**285 451 508 22 625 95 743 813 21 **183**083 86 330 561 (3000) 824 75 945 (300) 48 75 **184**179 90 251 74 301 53 70 548 967 **185**054 93 198 435 89 511 56 683 786 (300) 899 995 (500) **186**032 118 301 20 491 525 761 78 973 **187**004 84 89 238 310 48 (3000) 416 38 662 731 51 949 **188**176 220 40 89 381 485 91 656 789 837 50 67 **189**093 250 306 36 408 556 684 92 823 29 87 926 76.

GOSPODARSTWO HANDEL I PRZEMYSŁ.

Berlin, 23 stycznia. Miejskie targowisko centralne. (Urzędowe sprawozdanie dyrekcyi). Na sprzedaż spędzono 4301 sztuk bydła rogatego, 9973 sztuk trzody chlewnéj 1423 cieląt. 6796 skopów. — Bydło rogate. Targ był tak lichy, jak już dawno nie bywało. Pozostało bardzo wiele niesprzedanego towaru. Płacono za gatunek I 46—49 mrk., za gatunek II 40—44 mrk., za gatunek III 34—38 mrk., za gatunek IV 28—32 mrk. za 100 funt. wagi mięsnéj. — Trzoda chlewna. Eksport był mały a ceny spadły, lecz dużo sprzedano. Płacono za gatunek I 43 mrk., w niektórych przypadkach wyżéj, za II gatunek 41—42 mrk., za gatunek III 37—40 m. za 100 funt. przy 20 prct. tary, za bakońskie (tylko 45 sztuk) 44—45 m. (przy 50 funt. tary za sztukę). — Cielęta. I tu był targ lichy i powolny. Wszystkiego nie rozkupiono. Płacono za gatunek I 42—52 fen., za gatunek II 32 do 40 fen. za funt wagi mięsnéj. — Skopy. Targ był spokojny jak przed tygodniem; i dziś trudna było [illegible] w towarze najlepszym, gdyż było [illegible] targu. Płacono za gatunek I 43—46 fen., za najlepsze angielskie jagnięta do 50 fen., za gatunek II 32—42 fen., za funt wagi mięsnéj

(W) **Poznań,** 25 stycznia — (Sprawozdanie nieurzędowe.)

Stan powietrza deszcz.

Zboże: cicho.

Cena wypowiedziana —,—. Wypowiedziano —,— cent., styczeń 105,50 ofiar., styczeń-luty 105,50 ofiar., kwiecień-maj 110,50 ofiar.

Okowita: wyżéj.

Cena wypowiedz. —,—. Wypowiedziano —,— w miejscu (bez beczki) tow. opodat. —,— pł., 50-ta 48,10 płc., 70-ta 32,20 płac., na kwiecień maj 50-ta 50,10 płac., 70-ta 32,20 płc.

(Sprawozdanie urzędowe).

Żyto. Wypowiedziano —— centnarów. Cena wypowiedziana —,— mrk, za grudzień —,— mk., styczeń 106,— m. luty 106,— mk. kwiecień-maj 111,— m.

Okowita (z beczką) za 100 litr. 10,000% Tralles. Wypowiedziano —— litrów. Cena wypowiedziana —,—, mrk. w miejscu bez beczki: 50 m opodatk. 47,80 m., 70 m. opodtk. 29,90 m.

(W). **Poznań,** 25 stycznia. Ceny mąki. Pszen. na nr. 00. 11,75—12 mrk., nr. 0 10,50 10,75 m.k., żytnie nr. 0 i 1 8,75 9 mrk. po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 25 stycznia 1888.	TOWAR							
	piękny		średni		pośledni			
Pszenica . . 100 kilg.	16	—	15	60	14	50	-	-
nowa . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Żyto	10	50	10	20	9	70	-	-
Jęczmień . .	—	—	10	30	9	—	—	—
Owies . . .	1.	40	9	70	9	20	—	—
Groch wrzący .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ na paszę	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	3	40	3	—	—	—	—	—
Łubin żółty . .	—	—	—	—	—	—	—	—
„ niebieski	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepik zimowy	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy .	—	—	—	—	—	—	—	—

Urzędowe sprawozdanie targowe

komisyi targowéj w mieście Poznaniu

Poznań, dnia 25 stycznia 1888.

Przedmiot.		TOWAR dobry M.	Pf.	śred. M.	Pf.	pośle. M.	Pf.	w przecięciu M.	Pf.
Pszen.	najw. za 100 kl.	—	—	15	80	—	—	15	65
	najn.	—	—	15	50	—	—		
Żyto	najw.	—	—	10	70	10	20	10	28
	najn.	—	—	10	50	9	70		
Jęczm.	najw.	—	—	10	30	9	80	9	90
	najn.	—	—	10	—	9	50		
Owies	najw.	10	80	10	40	9	80	10	18
	najn.	10	60	10	10	9	40		

Inne artykuły.		najw. M.	Pf.	najniż. M.	Pf.	w przec. M.	Pf.
Słoma	prosta za 100 kl	4	—	3	50	3	75
	targana	—	—	—	—	—	—
Siano		5	—	4	50	4	75
Groch		—	—	—	—	—	—
Soczewica		—	—	—	—	—	—
Fasola		—	—	—	—	—	—
Kartofle		4	—	3	80	3	90
Wołowina	kulka za 1 kl.	1	40	1	20	1	30
	od brzucha	1	20	1	—	1	10
Wieprzowina		1	20	1	—	1	10
Cielęcina		1	20	1	—	1	10
Skopowina		1	20	1	—	1	10
Słonina		1	40	1	20	1	30
Masło		2	20	1	80	2	—
Jaja	za kopę	3	—	2	90	2	95

Bydgoszcz, 24 stycznia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg. Pszenica —,—, piękna 149—150 m., średni gatunek 145—148 m., wilgotny pośledni gatunek 135—143 mrk.

Żyto —,—, w delikatnym towarze 101—104, w średnim —,— m, w poślednim —,— m.

Jęczmień nom., piękny 110—118 mrk, krajowy 92—100 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 96 do 103 marek. pośledn. —,—.

Groch nom. wrzący 130—136, na paszę 100 do 105 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 99.— m.

Wrocław, 24 stycznia 1888.

Koniczyna czerwona spok., pośledniа 25—27, śred. 28—34, delik. 35—38, bardzo delik. 39—42.

Koniczyna biała słabo, pośled. 20—25, śred. 26—34, delik. 35—40, bardzo delik. 41—45.

Żyto (za 1000 funt.) bez in. wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —— m.. styczeń 115,— ofiar., styczeń-luty 115,— żąd., kwiecień-maj 119.— ofiar., maj-czerwiec 122,— płacono, czerwiec lipiec 126,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —— centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., styczeń-luty —,— żąd., kwiecień-maj 109 żąd., maj-czerwiec 112,— żąd., czerwiec-lipiec 116,— żąd.

Oléj rzepiowy spok. wypowiedz. —— cen., w miejscu —,— żądano, na styczeń 49.— żąd., styczeń-luty —,— żąd. luty-marzec —,— żąd., marzec-kwiecień —,— żąd., kwiecień-maj 48,— żąd.

Okowita (za 100 litr. a 100%) excl. 50 i 70 m. podatku kons., bez in., wypowiedziano —,— litr., upłyn. wypowiedz. —,—, na styczeń (50 ta) 47,70 ofiar., (70-ta) 30,— ofiar.. na styczeń-luty ocłona —,— pł., kwiecień-maj (50-ta) 50,20 żąd., (70-ta) —,— ofiar., maj-czerwiec 50,70 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 25 stycznia: żyto 115 — mrk., pszenica — mrk., owies 105,— mrk.. rzep —,— m., olej rzepiowy 49,—.

Cena wypowiedz. okowity (excl. 50 mk. podat. konsumc.) na dzień 24 stycznia: (50-ta) 47,80 mrk. (70-ta) 30,80 mrk.

Ceny targowe z dnia 24 stycznia 1888.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki naj-wyż. M	F.	naj-niż. M	F.	średni naj-wyż. M	F.	naj-niż. M	F.	lekki towar naj-wyż. M	F	naj-niż. M	F
Pszenica biała	16	20	16	00	15	80	15	30	15	00	14	80
„ żółta	16	00	15	80	15	10	15	10	14	90	14	70
Żyto	11	40	11	00	10	80	10	50	10	30	10	00
Jęczmień	13	50	12	00	11	50	10	50	9	50	9	00
Owies	10	60	10	40	10	10	9	9.	9	60	9	40
Groch	15	-	14	[illegible]	14	[illegible]	13	00	[illegible]	[illegible]	[illegible]	50

Postanowienia komisyi handlowéj.	TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . . 100 klg.	20	50	20	00	19	00
Rzepik zimowy „ „	20	20	19	20	18	90
Rzepik latowy „ „	21	30	20	30	19	20
Lnica	19	[illegible]	[illegible]	[illegible]	15	50

Berlin, 24 stycznia. (Sprawozdanie urzędowe) Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 155 do 176 według jakości; na miesiąc bieżący płacono —,—, żąd. —,—, na styczeń-luty płacono 165,0. na kwiecień-maj płacono 168,50—169,75—169,50, na maj-czerwiec płacono 171,25—172,00, na czerwiec-lipiec płacono 173,50—174,25. Wypowiedz. — ton. Cena wypowiedziana —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 115—120 według jakości; na miesiąc bieżący płac. —,—, na styczeń-luty płacono —,—, żąd. —, na kwiecień-maj pł. 124,25—124,75—124,50, na maj-czerwiec 126,25—126,50, czerwiec-lipiec pł. 128,00—128,25. Wypowiedziano — ton. Cena —,— mrk.

Owies za 1000 kil. w miejscu żąd. 107 do 130 według jakości. na miesiąc bieżący płacono —,—, na styczeń-luty płacono —,—, na kwiecień-maj płacono 117,25, żąd. —. na maj-czerwiec płacono 119,50, żąd. —, na czerwiec-lipiec płacono 122,50. Wypowiedziano —— ton. Cena —,—.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu bez beczki płac. 46,8 mrk., w miejscu z beczką płc. —,— mk., na miesiąc bieżący płacono —,—, na styczeń-luty płacono —,—, na kwiecień-maj płc. 47,2—47,0, na maj-czerwiec płac. 47,3—47,1, na czerwiec lipiec pł. 47,3—47,1. Wypowiedziano —— cent. Cena wypowiedziana —,—.

Okowita. Za 100 litr. à 100 prct.=10,000 litr. prct. w miejscu bez beczki płac. 98,8 mrk., w miejscu z beczką płac. —,— mrk., nieocłony obciąż. 50 mrk. podat. konsum. płac. 50,— mrk., nieocl. obciążony 70 m. podat. konsumc. płacono 31,8, mrk., na miesiąc bieżący płacono 99,8, żąd. —,—, na styczeń-luty płacono 99,8, na luty-marzec płac. —,—. kwiecień-maj płac. 100,0—99,9, na maj-czerwiec płc. 100,7—100,6, Wypowiedziano —,— litr. Cena —,— mk.

Szczecin, 24 stycznia.

Pszenica staléj. za 1000 kilogr w miejscu kraj 162—168 płac., styczeń i styczeń-luty 167,— nom.. kwiecień-maj 170,5—171 płc., maj-czerwiec 172,5 ofiarowano, czerwiec-lipiec 1 5,— płacono, wrzesień-październik — płac.

Żyto potw., za 1000 kilogr. w miejscu krajowe 109—113,0 płc., styczeń i styczeń-luty 115.0 ofiar., kwiecień-maj 120,25—120,05 płacono, maj-czerwiec 122,— płac. i ofiar. czerwiec-lipiec 124,5 żądano i płacono.

Jęczmień bez interesu.

Owies niezm., za 1000 kilogr. w miejscu pomorski 102—1 8 płac.

Oléj rzepiowy spok., za 100 kilogr. w miejscu bez beczki z składów 48,5 żąd., styczeń 47,5 żąd., kwiecień-maj 47,5 żąd.

Okowita potw., za 10,000 litr-prct. w miejscu bez beczki —,— opodat. pł., 50 ta 49,0 ofiar., 70-ta 31,2 płc., styczeń — opodat., kwiecień maj —,— opodat. żąd., —,— płc., 70-ta —,— nom.

Hamburg. 24 stycznia. Okowita słabo, za styczeń 22¾ żąd., styczeń-luty 22¾ żąd.. luty-marzec 23— żąd., kwiecień-maj 23¼ żąd. — Kawa good average Santos za marzec 66¾, za maj 65¾, za wrzesień 62½. Usposobienie potw. Obrót 1500 miechów.

Magdeburg, 24 stycznia. Cukier ziarnisty excl. worka 96% —,—, cukier ziarn. excl. 92% 25,00. cuk. ziarn. excl. 88% Rendem. 24,00. Drugi produkt excl. 75% Rendem. 19.75. Usposobienie nom. Mielona rafin. z beczką 29,50. Miel. Melis I z beczką 28,50. Spok. Cukier surowy I. Produkt transito fr. statek Hamburg za styczeń 14,55 płac., i żąd., luty 14,65 płac., 14 90 żądano, marzec 14 80 ofiar., — żąd., kwiecień-maj 15,07½ płac., i żądano. Spok. Obrót tygodniwy w cukrze surowym ctr. —,—.

Stan powietrza.

Dnia 24 stycznia 1887 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	768	Płd.Z.	6	deszcz	9
Aberdeen . . .	762	Z.	1	pół zachm.	8
Chrystiansund .	743	Z.Płd.Z.	9	pochmurno	7
Kopenhaga. . .	760	Z.	3	mgła	4
Sztokholm . . .	755	Płd Płd Z.	2	mgła	—4
Haparanda . . .	752	Płd.	6	śnieg	—14
Petersburg . . .	767	Płd.Płd W.	1	zachm.	—19
Moskwa	765	Płn.	1	pół zachm	—25
Kork. Queenst.	773	Z.Płd Z.	4	zachm.	8
Brest	777	spokojnie.		zachm.	4
Helder	768	Płd Z.	2	pochmurno	5
Sylt	763	Z.	3	pogodne	3
Hamburg. . .	765	Z.	3	zachm.	2
Swinemünde . [1]	762	Z.Płd Z.	4	mgła	3
Neufahrwasser [2]	762	Płd.	1	zachm.	—6
Kłajpeda. . . .	764	Płd.W.	4	pochmurno	—11
Paryż	778	Płd.Płd.Z.	2	mgła	2
Monaster	770	Płd.Z.	5	zachm.	3
Karlsruhe . . .	775	Płd.Z.	5	zachm.	4
Wiesbaden. . .	774	Płd.Z.	1	zachm.	4
Monachium. . .	775	Z.	6	zachm.	3
Kamienica . . .	769	Z.	5	pochmurno	3
Berlin	765	Z.Płn Z.	4	zachm.	4
Wiedeń.	768	Z.	5	zachm.	4
Wrocław. . . .	765	Z.Płn.Z.	4	deszcz	2
Il d'Aix . . .	777	W.Płn.W.	3	bez chmur	4
Nizza.	769	W.	2	pół zachm.	11
Tryest	769	spokojnie.		mgła	2

[1]) Nocą deszcz. [2]) Parno.

Pogląd na stan powietrza:

Niskie minimum poniżej 734 mm. leży przy Finnmarken, wywołując w krainach przy morzu północném i bałtyckiem silne wiatry z Płd. do Z., pod których wpływem temperatura prawie wszędzie się podniosła. Ponad Europą centralną jest powietrze łagodne i pomroczne, tylko na Płn.W. Niemiec panują jeszcze silne mrozy. W Rosyi jest nadzwyczaj zimno. Odessa melduje 16, Kijów, Moskwa 25, Archangielsk 32 st. zimna.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

w styczniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr	Stan powietrza	Temp. w. Cel.
24. Pop. 2	757,0	Płd.Z. lekki	zachm.[1])	+ 2,8
24. Wie. 9	756,3	Płn.Z. lekki	zachm.	+ 4.0
25. Ran. 7	758,7	Płn.Zburzl.	zachm.	+ 3,3

[1]) Przed i po południe deszcz.

Dnia 24 stycznia maximum ciepła + 4,0 Cel. minimum ciepła — 4,4.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Mroźno przy pogodzie, parno przy umiarkowanych lub ostrych i silnych zawiejowatych wiatrach, przeważnie sucho.

(Nadesłano).

Uwaga dla palących! Kto pragnie palić dobre papierosy i wyborne tureckie tytonie, niechaj kupuje wyroby z fabryki „VULKAN" J. F. J. Komendzińskiego w Dreźnie.

Ama[illegible] i znawcy

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu we wtorek dnia 24 b. m. o godz. 1/25 po południu, opatrzona śś. Sakramentami, w 37 roku życia, moja najdroższa żona (1353)

Emilia z Jandrów
Witkowska.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby Berlińska ulica nr. 1 na cmentarz Ś-to Marciński nastąpi w sobotę po południu o godz. 3.

W smutku pogrążony mąż z dziećmi.

Jutro w czwartek dnia 26 b. m. o godzinie 8-méj odprawi się w kościele farnym (1352)

nabożeństwo żałobne

za spokój duszy ś. p.

Stefana Tułodzieckiego

zmarłego w Warszawie.

Rodzina.

Aufgebot.

Im Grundbuche des dem Wirth **Anton Kowalak** gehörigen Grundstücks **Trzebaw** Nr. 16. stehen in Abtheilung III. Nr. 1. noch eingetragen:

A. 17 Thaler 23 Sgr. Muttererbe für Marianna geb. Adamska, Ehefrau des Florian Czyz, und Hedwig geb. Adamska, Ehefrau des Michael Siuda;

B. 20 Thaler 27 Sgr. 9 Pf. Vatererbe nebst 5 Procent Zinsen für Marianna geb. Adamska, Ehefrau des Florian Czyz, später umgeschrieben mit:
- a, 3 Thlr. 14 Sgr. 7 Pf. für Michael Czyz zu Dembno Colonie,
- b, 3 Thlr. 14 Sgr. 7 Pf. für Joseph Czyz zu Glogau;
- c, 3 Thlr. 14 Sgr. 7 Pf. für Hedwig Czyz,
- d, 3 Thlr. 14 Sgr. 8 Pf. für Valentin Czyz,
- c, 3 Thlr. 14 Sgr. 8 Pf. für Magdalena Czyz,
- f, 3 Thlr. 14 Sgr. 8 Pf. für den Wirth Wojciech Kujawa zu Trzebaw.

Die Post ist auch übertragen auf das Grundstück Al.-Demanczewo Nr. 61. (1347)

Auf den Antrag des Anton Kowalak, welcher die erfolgte Tilgung der gedachten Post behauptet, werden alle Diejenigen, welche Ansprüche auf diese Post zu haben vermeinen, aufgefordert, ihre Ansprüche bei dem unterzeichneten Gerichte spätestens in dem auf

den 24. Mai 1888, Vormittags 11 Uhr

in hiesigen Amtsgerichts-Gebäude Wronker Platz Nr. 2, Zimmer Nr. 18. anberaumten Aufgebotstermine anzumelden; widrigenfalls sie mit ihren Ansprüchen werden ausgeschlossen und die Post im Grundbuche wird gelöscht werden.

Posen, den 21. Januar 1888.

Königliches Amts-Gericht;
Abth. IV.

Do konserwacyi płci

i usunięcia nieczystości skórnych zaleca się **mydło ichtyolowe** przeciw upornym **liszajom**, czerwoności rąk i nosów, jak również **na cierpienia reumatyczne**, kawałek po 75 fen., polecone przez tajnego radzcę Prof. Dr. Volkmanna i tajnego radzcę Prof. Dr. Nussbauma i **Radlauera mydło jodłowo-eucalyptusowe** znakomicie skutkujące na reumatyzm jako dodatek do kąpieli i mycia, kawałek po 50 fen. **Bergmanna mydło brzozowo-balsamiczne, Bergmanna mydło na mleku liliowem,** mydło smołowcowo-siarczane i wazelinowe, sztuka zkażdego po 40 fen, nadto **Eau de Lys**, medycynalna woda na piegi, **Ryszarda Gründera puder łabędzi** pudełko po 60 fen. i 1 m. **Coldcreame salicylowo-wazelinowe** puszka po 1 mrk. **Drobne migdałowe otrąbki** na upiększenie płci puszka po 50 i 75 fen.

Francuski konsul... **Czerwona apteka,** Pozna... (208)

Aufgebot.

Im Grundbuche des dem Ackerwirth **Michael Kopa** gehörigen Grundstücks **Trzcielino** Nr. 8. stehen in Abtheilung III. Nr. 1. noch 157 Thaler 4 Sgr. 3 Pf. Erbgeld nebst 5 Procent Zinsen für die am 31. Juli 1831. geborene **Marcianna Kopa** eingetragen.

Das über diese Forderung gebildete Zweig-Hypothekendokument ist angeblich verloren gegangen.

Auf den Antrag des Michael Kopa, welcher die Löschung der Post herbeizuführen beabsichtigt, wird der Inhaber des gedachten Dokumentes aufgefordert, bei dem unterzeichneten Gerichte spätestens in dem auf (1248)

den 20. Maerz 1888, Vormittags 11 Uhr

im hiesigen Amtsgerichts-Gebäude Wronker Platz Nr. 2, Zimmer Nr. 18, anberaumten Aufgebotstermine seine Rechte anzumelden und das Dokument vorzulegen; widrigenfalls die Kraftloserklärung der Letzteren erfolgen wird.

Posen, den 23. Januar 1888.

Königliches Amts-Gericht.
Abth. IV.

Niżéj podpisany Bank przyjmuje: (844)

Drobne oszczędności od 10 fen. do 1 mrk. po **3%**, kwoty większe, każdego czasu płatne po **3½%**, a za trzymiesięcznem wypowiedzeniem po **4%**.

Bank
Związku Spółek Zarobkowych
Dr. Kusztelan.

Treściwą **paszę** dla **bydła rogatego** i **trzody chlewnéj**, centnar po 2,50 mrk., jako i **ospę tatarczaną** centnar po 50 fen. polecają

Louis Peiser Söhne
Plac Sapieżyński 11.

Aby ułatwić lubownikom muzyki Chopinowskiéj i w ogóle wielbicielom sztuk pięknych nabycie pięknéj ryciny wykonanéj podług najnowszego obrazu **H. Siemiradzkiego** (1317)

„Chopin u ks. Ant. Radziwiłła"

postanowiłem przedłużyć prenumeratę do końca lutego. **Egzemplarz** na papierze chińskim wynosi **25 marek,** na białym **20 marek.** Na koszta przesyłki i opakowanie dopłaca się **1 markę.**

K. Kozłowski,
Poznań, ul. Długa 8.

Wspaniała ta rycina wystawiona jest w foyer teatru polskiego.

Hurtowny **Handel** cząstkowy

wszelkich ryb morskich wędzonych, marynowanych i w galarecie, homarów, ostryg, serów, połudn. owoców. tyrolskich jabłek

poleca gorąco, uniżony (1316)

A. Szulczewski.
Poznań, Wodna ...

W niedziele dnia 29 stycznia o 2-giéj godzinie z południa odbędzie się w Kruświcy na sali pana Buzy

WIEC

w sprawie języka polskiego,

na który zapraszają.
Barczak, Jaczyński, Krawczak. K. Kozłowski, Ks. Pasztalski, J. Trzciński, T. Trzciński.

Na Kolędę 1888

ofiarujemy Wielebnym Księżom Proboszczom i Rządzcom parafii

Słówko do Matek

dbających o dobre wychowanie dzieci swoich.

Z obrazkiem św. Anioła Stróża.

Cena egz. 2 fen., 100 egz. 1 m. 50 fen. Na portoryum dołącza się stósownie do odległości 25 lub 50 fen.

Ta Kolęda na rok Pański 1888 znajdować się powinna w każdéj choćby najuboższéj chacie polskiéj.

Drukarnia Kuryera Pozn.

Wielebnemu Duchowieństwu

pozwalam sobie niniejszém zwrócić łaskawą uwagę na mój znacznie powiększony

Skład sprzętów kościelnych,

które w najnowszych i gustownych fasonach we wielkim wyborze polecam jako to: **Monstrancye w różnych stylach, puszki do komunikantów i hostyi, kielichy z patenami, naczynia do Olejów św., pateny do chorych, ampułki, kropidła, kociełki do wody święconéj, konewki i naczynia do chrztu, lawatarze, nowo ulepszone turybularze z łódkami do kadzidła, krzyże różnéj wielkości na ołtarze i do procesyi, kierce, relikwiarze, lampy kościelne (wieczne) i przed obrazy, pająki, lichtarze z bronzu, mosiądzu i alfenidy, dzwonki harmonijne, żelaza do wypiekania hostyi z przyrządami do wycinania takowych i t. p.**

Nadmieniam uprzejmie, że wszelkie wyroby **wprost z najpierwszych sprowadzam fabryk;** kontentując się miernym zyskiem, jestem w możności takowe **po tanich oddawać cenach** poręczając przytem rzetelność i trwałość odstawionych przezemnie sprzętów.

Wszelkie reparacye, posrebrzanie i odnawianie starych sprzętów kościelnych i innych, uskuteczniam rzetelnie po możliwie tanich cenach w czasie najkrótszym.

Szanownym dozorom kościołów, których chwilowy stan kasy nie pozwala na większe jednorazowe wydatki, ułatwiam w tym razie **nabywanie i odnawianie sprzętów na odpłaty, rozkładając takowe na czas późniejszy.** (540)

J. STARK,

specyalny skład wyrobów z alfenidy i sprzętów kościelnych
Poznań, Wilhelmowska ulica nr. 21.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Podług cennika ułożonego praktycznie z uwzględnieniem cen najumiarkowańszych polecam:

Urządzenie kompletne z doborowych i trwałych mebli

do 2 pokoi 196 Marek do 3 pokoi 470 Marek
wykwintne do 3 pokoi 975 M. wykwintne do 4 pokoi 1563 M.

i t. d. stósownie do wymagań gustu i rozmiarów pomieszkania. (154)

Ceny pojedyńczych części urządzenia obliczają się **nie wyżéj** jak w cenniku.

A. Andruszewski,
Magazyn mebli,
Wielka Rycerska ul. 8.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Cenniki na życzenie gratis i franko.

Wielm. Duchow. i Szan. Publiczności

polecamy własnego wyrobu wszelkie meble stolarskie, tapicerskie i pozłotnicze po cenach umiarkowanych. Wyrób trwały i rzetelny, a mianowicie: **szafy, łóżka** z materacami i bez nich, **szafki do bielizny, umywalnie** z płytami marmurowemi i cynkowemi, **biurka, stoły** salonowe i zwyczajne, **kanapy, fotele, sofy i fotele łóżkowe** służące do przyozdobiania pokoi i zarazem do spania, **krzesła** w najrozmaitszych gatunkach, **drążki do firanek, obrazy śś. Pańskich** itd.

Poznań, ul. Wilhelmowska 14.

Skład mebli zjednoczonych stolarzy, tapicerów i pozłotników.

Polecam się do wykonywania

wszelkich prac malarskich, rzeźbiarskich i pozłotniczych w kościołach.

Buduję nowe ołtarze tak murowane z cegieł jak z drzewa i gipsu, wykładam sztucznym marmurem (mozajką) i imitują farbą olejną, stawiam ambony, chrzcielnice i balustrady, wykonuję figury i sztukaterye różnego rodzaju. zębem czasu zniszczone, wszelkie rzeźby i ołtarze z piaskowca i marmuru doprowadzam szlifowaniem do pierwotnego koloru. Słowem zajmuję się całkowitem udekorowaniem kościołów i kaplic. Praca sumienna, ceny umiarkowane. (1319)

Marcin Piotrowski,
Poznań, ulica Strzałowa nr. 7.

Kucharz Wielkopolski

przez *Maryą Śleżańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 2 mrk. 50 fen., oprawnego 2 mrk. 80 fen., porto 20 fen.

Kuchnia postna

przez *M. Śleżańską.* Cena egzemplarza nieoprawnego 1 mrk. 50 fen., oprawnego 1 mrk. 80 fen. (536)

Pieczywo domowe

przez *M. Śleżańską.* Cena egzemplarza 60 fen.

Do nabycia po wszystkich księgarniach i u autorki ulica Strzelecka nr. 28a. p.

J. KRYSIEWICZ

Św. Marcin nr. 65

poleca swój

Skład

znacznie zaopatrzony

w wszelkie przedmioty kuchenne i do gospodarstwa

jako to: (487)

radle, kotły, durszlaki, blachy do pieczeni i do ciast, formy do galaret, puszki i maszyny do lodów, żelazka do prasowania, moździerze, samowary rosyjskie i własnego wyrobu itd. itd.

Superfosfaty z fabryki „UNION."

Jasiński i Ołyński

Drogerya

Poznań, Św. Marcin 62

poleca

Oliwy do machin, (158)
Smarowidło na osie,
Tran szwedzki Bergen,
Oliwa na patentowane Malaga,
Dwusiarczyk wapna,
Makuchy lniane i rzepiowe,
Farby na posadzki szybko schnące z lakierem bursztynowym i spirytusowym,
Rozmaite mydła do prania, mączkę ryżową i pszenną. modre, borax, świece stearynowe i wszelkie artykuły w gospodarstwie domowem niezbędne.

Czereśniowa **Pasta do zębów** (Kirschen Zahnpasta)

Czyni zęby olśniewająco białemi nie szkodząc ich emalii, wzmacnia dziąsła i odświeża usta.

A. Motsch & Comp.
(1001) w Wiedniu.
Jedyni producenci.

Główny skład utrzymuje
J. Razer w Poznaniu,
ul. Wilhelmowska 26.

Chemisch untersuchte garantirt reine gesunde französische

Natur-Weine

von **Oswald Nier**
Hauptgeschäft [No 108
BERLIN

ungegypste

Nauczycielka egzaminowana, wysoko muzykalna, doskonała w językach.

Nauczycielka pianistka, biegła w językach, ale bez patentu.

Nauczycielka egzaminowana, muzykalna, z bardzo skromnemi pretensyami pod względem pensyi.

Bony Polki i Niemki, poszukują każdego czasu umieszczenia.

R. M. Koczorowski,
(1322) Podgórna ulica 7.

Szanownym Towarzystwom i Komitetom urządzającym (1323)

koncerta amatorskie

polecam się jako

skrzypek-solista.

Honorarium umiarkowane.

Edwin Jahnke,
Plac Wilhelmowski 5. III.

Poszukuję

nauczycielki

Polki, egzaminowanéj, muzykalnéj i znającéj języki, dla méj 9-letniéj córki. Zgłoszenia przyjmie **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego sub. G. 1350.**

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło:

Dra Retau'a
Ochrona własna.

Polskie wydanie z ilustracyami 1 mrk. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. **Tysiące zawdzięczają mu swe wyzdrowienie.** Sprowadzić można **przez magazyn nakładowy w Lipsku.** (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnią. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1244)

Do mego składu sukna i konfekcyi męskiéj, poszukuję zaraz lub od 1-go kwietnia młodzieńca z dobremi wiadomościami szkólnemi jako

ucznia.

Stół i utrzymanie wolne.

J. RAUHUT
(1354) w Lesznie.

Dom. Miedzianów p. Skalmierzyce poszukuje od 1-go lipca r. b. (1331)

rządzcę

młodego, energicznego, dobrze poleconego, z skromnemi wymaganiami, małą rodziną i żoną obeznaną dokładnie z kob. gosp. Curiculum vitae wraz z kopiami świadectw bez zwrotu wymagane.

Organista

trzeźwy, biegły w swym zawodzie z dobrem zaświadczeniem poszukuje posady od 1 kwiet. 88. Zgłoszenia, **L. K poste restante Żerków.** (1349)

Urzędnik
gospodarczy

kawaler w średnich latach, energiczny, doświadczony, z skromnemi wymaganiami, szuka zaraz umieszczenia. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kuryera Poznańskiego pod nr. 1256.**